Nr. 20. Środa, 25 Stycznia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy . . .	4·80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5·30
miesięcznie z dostawą do domu	5·30		

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 24 stycznia 1928.

Bolesna sprawa w ramach ustawodawstwa.

II.

Rozporządzenie „O włóczęgostwie i żebractwie” odnosi się do następujących osób: żebraków, włóczęgów, nałogowo uprawiających grę hazardową, pijaństwo i ostre narkotyzowanie się, zatem osób, których hamulce moralne są tak nikłe, których wola jest tak skarłowaciała, że byle jaka pobudka zewnętrzna wystarcza, by przełamać wszelkie ich zapory duchowe i stworzyć z nich zbrodniarzy. Rozporządzenie ludzi tych nie karze (karę przewidziano wogóle w jednem tylko miejscu, na tych mianowicie, co żebrzą, mimo, iż posiadają wystarczające środki utrzymania), nie piętnuje ich jako przestępców, staje na prawdziwie ludzkiem stanowisku, że to są raczej ludzie słabi, chorzy, których podtrzymać i wzmocnić należy; przeto nie karę ale następujące środki przeciw nim stosuje: domy pracy dobrowolnej, domy pracy przymusowej, przytułki. Wogóle idea pracy, w pierwszym rzędzie dobrowolnej a dopiero, gdy tą pogardzono, pracy przymusowej, przewija się przez wszystkie przepisy tego rozporządzenia jako najpotężniejsza dźwignia nietylko narodów ale i jednostek, jako środek nietylko pomnożenia dobrobytu materjalnego ale i jako źródło pokrzepienia moralnego, jako najsilniejsza podstawa istnienia człowieka moralnie zdrowego, materjalnie silnego. Nie zapominając zarazem o tych, którzy pracować nie mogą, a żyć przecież muszą, tworzy rozporządzenie trzecią instytucję: przytułki.

Więc wedle wyraźnych przepisów rozporządzenia te liczne rzesze wykolejeńców życiowych, więźniowie po odbyciu kary (o nich rozporządzenie zarówno wspomina), osoby niepełnej zdolności do pracy i ci wszyscy, którzy nie mogą jej znaleźć, nie będą już mogli rzucać sędziemu karnemu tak często powtarzanego, tak groźnego i tak ubliżającego a nierzadko, niestety i prawdziwego powiedzenia: „poszedłem kraść, bo nie byłem zdolny do pracy” albo „bo nie mogłem znaleźć pracy”. Pójdą oni do domów pracy dobrowolnej, gdzie ona będzie nagradzana, skąd każdej chwili, jak przyszli, taksamo na własne żądanie, będą mogli odejść. Ci którzy nie zechcą pójść z własnej woli do takiego domu, tych sąd skieruje do domu pracy przymusowej; ci wreszcie, którzy nie mają środków utrzymania a są niezdolni do jakiejkolwiek pracy, pójdą do przytułków.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, jakimi środkami nakazuje rozporządzenie operować wspomnianym zakładom dla osiągnięcia celu: opieką zakładową, udzielaniem nauki i przygotowaniem do pracy zawodowej, wywieraniem moralnego wpływu, wreszcie celową i systematyczną pracą.

Oczywiście, że nie odrazu dadzą się wprowadzić w życie wszystkie te zamierzenia. Trzeba będzie wiele dobrej woli, wielu wysiłków, wielu nakładów pieniężnych; trzeba będzie przezwyciężyć rozmaite przeszkody techniczne i materjalne. Ale, jeżeli związki komunalne, na których rozporządzenie nakłada obowiązek stworzenia i utrzymywania przewidzianych instytucji, zrozumieją wielkie ich zadanie, jeżeli zdobędą się na dobrą wolę a Ministerstwa, powołane do czuwania nad wykonaniem tego rozporządzenia, bezwzględnie dążyć będą do zrealizowania wytkniętego celu, — za lat niewiele błogosławione skutki tego tak przemilczanego w opinji publicznej, tak niewielkiego rozmiarami rozporządzenia wystąpią w całej pełni i staną się prawdziwą chlubą polskiej myśli prawniczej.

Rozporządzenie drugie uderza w samo sedno rzeczy; nie zajmuje się bynajmniej jakiegoś rodzaju nadzorem nad nierządem a właściwie nie zajmuje się wogóle osobami, trudniącemi się nierządem, pozostawiając tę kwestję innym ustawom. Zajmuje się natomiast najczarniejszą kartą tej smutnej a tolerowanej instytucji społecznej. Mianowicie opiera się ono znowu na danych statystycznych, które stwierdzają, że wśród osób, oddających się nierządowi, wprawdzie pewna część zeszła na tę drogę z własnej inicjatywy, ku czemu przyczynia się — zwłaszcza powojenny — upadek moralności, wielkomiejskie pokusy, chęć użycia i trudność zarobkowania, że jednak z drugiej strony znaczna liczba tych upadłych istot wtłoczona została w objęcia nędznego ich życia przez namowę i podstęp licznej rzeszy osobników, którzy nierząd drugich obrali sobie jako źródło swych dochodów. To drastycznie w tytule rozporządzenia użyte wyrażenie „handel kobietami i dziećmi” jest niestety faktem rzeczywistym, stwierdzonym między innymi przerażającem cyfrowo sprawozdaniem specjalnej komisji Ligi Narodów.

Oczywiście drogą ustawy nie można nikogo powstrzymywać od wstąpienia na drogę nierządu; tu odegrać muszą swą rolę organizacje społeczne, środki wychowawcze i umoralniające. Natomiast w sposób stanowczy i kategoryczny zwalcza rozporządzenie te wypadki, gdzie zła wola innej osoby wiedzie ku temu kobietę.

Skłonienie innej osoby do oddawania się nierządowi, powstrzymywanie jej, wbrew jej woli od poniechania tego zawodu i wszelkie inne pokrewne czyny spotykają się z surową sankcją karną i każą się spodziewać, że owo tak rozwielmożnione sutenerstwo zniknie a w każdym razie zmaleje do minimum.

Tak wyglądają dwa najnowsze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Jeżeli polskie karne ustawodawstwo pójdzie tą drogą dalej, nietylko doścignie, ale i wyprzedzi ustawodawstwa innych państw śmiało wkroczeniem w drobne napozór, w szarzyźnie dnia i mrokach nocy starające się ukryć, a jednak bolesne i rozkład szerzące, zakamarki życia.

P. Minister Reform Rolnych we Lwowie.

Po powrocie z Dublan przybył P. Minister do Biur okręgowego Urzędu Ziemskiego, przy ulicy Karmelickiej, gdzie od godziny 11·30 do 3 udzielał audjencji.

O godzinie 5 popołudniu odbyło się w okręgowym Urzędzie Ziemskim posiedzenie Komisji opinjodawczej w sprawie uporządkowania stanu prawnego w dziedzinie agrarnej w Małopolsce. Na posiedzenie to przybyli między innymi: Towarzyszący p. Ministrowi naczelnik wydziału prawnego Ministerstwa reform rolnych Stanisław Korwin-Piotrowski, radca ministerjalny dr. Franciszek Szafran, radca ministerjalny Jerzy Ziemiński oraz sekretarz Ministerstwa Szumowski, przewodniczący Komisji b. Minister Józef Raczyński, członkowie Komisji: p. Władysław Orobkiewicz, kierownik Okr. Urzędu Ziemskiego we Lwowie, Józef Bulanda, p. o. prezesa Okr. Urzędu Ziemskiego w Krakowie, dr. Wiktor Hamerski, prezes Oddziału Prokuratorji Generalnej we Lwowie, p. Włodzimierz Decykiewicz, członek Tymczasowego Wydziału Samorządowego, dr. Józef Krzyzanowski, sędzia Sądu apelacyjnego w Krakowie, dr. Zygmunt Hahn, p. Marjan Kraus i p. Zenon Bańkowski, sędziowie Sądu okręgowego we Lwowie i inni.

Po zagajeniu obrad przez b, Ministra Raczyńskiego, dłuższe przemówienie o zadaniach Komisji opinjodawczej wygłosił p. Minister Staniewicz, który poruszywszy cały szereg nieuregulowanych i palących zagadnień w dziedzinie agrarnej w Małopolsce, prosił Komisję o współpracę i wyrażenie swej opinji w tych sprawach.

Po przemówieniu p. Ministra Staniewicza wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos członkowie Komisji. W rezultacie postanowiono zwołać na wtorek 23 b. m. następne posiedzenie celem rozdzielenia referatów.

O godzinie 7 wieczorem odbył się w Hotelu Georgea obiad wydany na cześć p. Min. Staniewicza przez b. Min. Raczyńskiego.

JERZY BERNANOS. 55)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Czuła się tak słaba, tak rozbrojona, że — zdawało się — nie mogłaby ani podejść bliżej, ani się oddalić. Czeka niepewnie.

— Czy to być może? — dorzuciła... — Jakiem prawem?

— Nie mam żadnego prawa do pani — odpowiedział pogodnie. — Skoro Bóg...

— Bóg! — przerwała... Lecz nie mogła dokończyć. Duch buntu był w niej zdrętwiały.

— Jakże się pani szamocze w Jego ręku — rzekł spokojnie. — Czy znowu się pani wymknie? Nie wiem...

Głosem bardzo pokornym dodał po krótkiem milczeniu:

— OSZCZĘDZAJ MNIE, MOJA CÓRKO!

Był przerażająco blady. Ręka, którą wyciągnął ku niej, opadła niezręcznie, a oczy odwróciły się raptownie.

Zacisnęła niecierpliwie swe drobne rączki.

Widział ją taką, jaką ujrzał w ciemności przed godziną: twarz dziecka, postarzałą i skurczoną, nie do poznania. Poczucie bezskuteczności wielkiego wysiłku, daremnego rozproszenia wzniosłych darów, które roztrwonił był tu, na tem miejscu, nieubłagane przeczucie, wszystko to naraz ścisnęło mu serce.

— Bóg! — zawołała z twardym śmiechem...

Siny świt okrążał ich powoli, lecz oni widzieli tylko patetyczny jego odblask na swoich twarzach. Z prawej strony, między wzgórzami, wioska ledwo wynurzyła się z mgły, przedstawiając smętny widok. Na niezmiernej równinie jedynym znakiem życia był nikły promień dymu nad niewidzialną strzechą.

I oto zamilkł śmiech Moucherty. Zgasł chwiejny płomień jej spojrzenia. I nagle, żałosna, wycieńczona, uporczywa, zaczęła znowu błagalnie:

— Nie chciałam księdza urazić... Prawda, że oszukał mnie ksiądz przed chwilą? Przecież ja nic nie powiedziałam. Cóż mogłam powiedzieć? Zdaje się, że spałam. Czy naprawdę spałam?

Zdawało się, że nie słuchał jej wcale. Więc ponownie:

— Niech mi ksiądz nie odmówi... Nie może ksiądz odmówić odpowiedzi... Gotowa jestem dla niej zrobić wszystko, co mi ksiądz nakaże.

Nigdy jeszcze nie nastroiła głosu na ton tak błagalny i korny.

Wciąż jeszcze nie odpowiadał.

Cofnęła się o kilka kroków, mierzyła go okiem długo, żarliwie, przez przymrużone rzęsy, z opuszczonem czołem, i nagle:

— Wyznałam wszystko! — zawołała. — Ksiądz wie wszystko!

Lecz natychmiast się poprawiając:

— A jeśli nawet? Nie lękam się niczego. Cóż to mnie obchodzi?... Ale niech mi ksiądz powie... Ach! proszę mi powiedzieć, co ksiądz zrobił ze mną? Czy to prawda, że mówiłam przez sen?

Mimo ostatecznego wyczerpania, niepowściągana ciekawość rzuciła ją w nową przygodę. Krew napłynęła jej do policzków. Oczy odzyskały ponury płomień. On zaś oglądał ją z litością a może z pogardą.

Gdyż ku jego wielkiemu zdumieniu wizja pierzchnęła, szczezła. Wspomnienie jej było zbyt żywe, zbyt dokładne, aby mógł o niej zwątpić. Rozmowa brzmiała mu jeszcze w uszach. Atoli znów ogarnęły go ciemności. Czemuż więc nie usłuchał wewnętrznego odruchu, który kazał wycofać się, nie zwlekając dłużej? Przed nim stała marna kreatura, pośpiesznie naprawiająca zerwaną osnowę kłamstw... Jednakże, czyż nie był przez minutę — przez wieczność! — dzięki nieledwie boskiemu wysiłkowi wyzwolony z własnej natury? Zaliż nurtowała w nim teraz rozpacz po straconej mocy? Albo wściekła chęć odzyskania jej? Albo gniew względem tego znów zbuntowanego nieszczęsnego dziecka, które przed chwilą jeszcze było na jego łasce? Wzruszył ramionami z ogromną brutalnością.

— Widziałem cię! (Wdrygnęła się z wściekłości na to „cię”). Widziałem cię, jak być może jeszcze żadne stworzenie, takie jak ty, nie było widziane na ziemi. Widziałem cię tak, że mimo całej swej przewrotności nie potrafisz mi się wymknąć. Myślisz, że grzech twój przejmuje mnie zgrozą? Obraziłaś Boga niewiele więcej niż zwierzęta. Nosiłaś w sobie jeno fałszywe przestępstwa, jakeś nosiła jeno martwy płód. Szukaj! Bełtaj w swem bagnie: nieprawość, z której jesteś tak dumna, zgniła tam już oddawna i o każdej porze dnia serce twe pękało z obrzydzenia. Wysnuwałaś z siebie czcze marzenia, i zawsze doznawałaś zawodu. Wierzysz, żeś zabiła człowieka... Biedna dziewczyna! Uwolniłaś go od siebie. Własnemi rękoma zniszczyłaś jedyne możliwe narzędzie swego haniebnego wyzwolenia. I w kilka tygodni później czołgałaś się u nóg innego, który jest tego nie wart. Tenci wytarzał cię w pyle. Ty gardzisz nim, on zaś lęka się ciebie. Jednak nie możesz mu ujść.

— ...Nie mogę... mu... ujść — wybełkotała Mouchette... Tak natężona była jej wściekłość i zgroza, że na jej zwykle niezmiernie ruchliwej teraz zaś stężałej twarzy malowała się jakby posępna pogoda.

— Wiem, że mogę — wykrztusiła wreszcie. — Kiedy zechcę. Powiadano, że zwarjowałam; cóżem czyniła, aby ich z błędu wywieść? Przygotowywałam się tylko, oto wszystko.

Położył rękę na jej ramieniu z taką siłą, że zachwiała się na nogach.

— Nigdy nie będziesz przygotowana. Kradniesz Bogu rzecz najlichszą: błoto, z którego ty jesteś, ulepiony, szatanie? Wierzysz, że jesteś wolna. Tylko w Bogu byłaś wolna. Życie twoje...

Odetchnął głęboko, podobny do zapaśnika, który nabiera tchu do walki. I w oczach jego wzeszło znów światło nadludzkiej jasności, tym razem jednak pozbawione litości. Odzyskał go więc ten dar niebezpieczny — przemocą, w rozpaczliwem uniesieniu, które mogło gwałt zadać samemu niebu. Łaska Boża uwidoczniła się jego śmiertelnym oczom; widziały teraz tylko nieprzyjaciela, wczepionego w swój łup. I oto również blade oblicze Mouchetty, jakby skurczone pod wpływem strachu, zawieruszyło się w tym samym śnie, którego przebrzydłym odblaskiem wymieniały się ich oczy.

(C. d. n.)

Depesze hołdownicze.

Ogólno-krajowe Zjednoczenie Polskiej Młodzieży pracującej „Orlę“ wysłało następujące depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego oraz do Marszałka Józefa Piłsudskiego.

1. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, profesor Ignacy Mościcki, Zamek. Zjazd prezesów Zjednoczenia Polskiej Młodzieży pracującej „Orlę“, obradujący w dniu 22 stycznia 1928 przesyła, Ci, Panie Prezydencie, wyrazy hołdu i uznania za dotychczasową pracę nad podniesieniem Narodu i Państwa.

2. Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski w Warszawie. Zjazd prezesów Zjednoczenia Polskiej Młodzieży pracującej „Orlę“, odbywający swe obrady w Warszawie wyraża Ci, Czcigodny Panie Marszałku, w imieniu młodzieży robotniczej hołd za Twą wielką pracę nad budową przyszłej, potężnej Polski pracy. Idąc drogami nakreślonemi przez Ciebie, Czcigodny Panie Marszałku, stwierdzamy Twe całkowite oddanie i czekamy Twoich rozkazów.

Prasa niemiecka
o polskim dekrecie osiedleńczym.

„Tägl. Rundschau“ podaje na naczelnem miejscu depeszy z Bydgoszczy wiadomość o dekrecie z 31 grudnia 1927, regulującym kwestję osiedleńczą i pobytu w 30 km sferze granicznej. Dziennik podkreśla, że na mocy tego dekretu Rząd polski może wydalać ze strefy granicznej i zakazywać zamieszkiwania tam nietylko cudzoziemcom, ale także obywatelom polskim. „Tägl. Rundschau“ oblicza dalej, że postanowienia tego dekretu obejmują w Poznańskiem około 20.000 km tzn. około 20% całego terytorjum b. dzielnicy pruskiej ma być wyłączonych od postanowień, ktoreby w ewentualnej umowie osiedleńczej polsko-niemieckiej zostały przewidziane. Na Pomorzu umowa osiedleńcza będzie mogła być stosowaną — zdaniem „Tägl. Rundschau“ — tylko do 1/3 obszaru.

Powołując się na bydgowską „Deutsche Rundschau“, wyraża zbliżona do ministra Stresemanna „Tägl. Rundschau“ wątpliwość, czy w tych warunkach strona niemiecka może być jeszcze zainteresowana w zawieraniu umowy osiedleńczej w Polsce. „Tägl. Rundschau“ kończy podkreśleniem, że ponieważ postanowienia dekretu mają się odnosić też do obywateli polskich, więc należy się obawiać, że mniejszość narodowa w Polsce nie będzie pewna swego bytu na tych terenach, ponieważ polskie władze administracyjne mogą zbyt szeroko stosować powyższe postanowienia do osób narodowości niemieckiej, posądzonych o tendencje antypaństwowe.

Z Rzeszy niemieckiej.

Minister gospodarki Kurzius zapowiedział w przemówieniu wygłoszonem 22 bm. w Manheim na zgromadzeniu niemieckiej partji ludowej badeńskiej, że nowych wyborów należy się spodziewać w maju. Mówiąc o ogólnej sytuacji politycznej Niemiec, minister Kurzius oświadczył, że wyniki konferencji między przedstawicielami rządu Rzeszy a przedstawicielami poszczególnych krajów związkowych są bardziej dodatnie, niż to się w prasie zaznacza. W sprawie projektu agenta reparacyjnego Parker Gilberta co do zniesienia transferu, oświadczył minister Kurzius, że transfer jest niezwykle doniosłą obroną waluty niemieckiej i gospodarki niemieckiej przy wykonywaniu wpłat reparacyjnych. Niemcy przeto nie powinny zbyt łatwo zrzekać się tej obrony.

*

Jak donosi prasa berlińska, pomiędzy stronnictwami rządowemi toczą się obecnie narady co do udzielenia pomocy rolnictwu niemieck., zagrożonemu ruiną wskutek nieurodzajów. Minister rolnictwa i wyżywienia Schille miał zażądać na ten cel 100 miljonów marek. Minister finansów miał się jednak temu sprzeciwić oświadczając, że nie ma takich sum do dyspozycji. W związku z tem ma powstać projekt zdobycia funduszów na akcję pomocy dla rolnictwa drogą zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

*

„Berl. Tageblatt' donosi, że w związku z wykryciem tajnego transportu amunicji w porcie kilońskim, przeznaczonego rzekomo dla Chin, okazało się, że w sprawę tę wmieszani są również członkowie marynarki niemieckiej. Dziennik stwierdza na podstawie informacji otrzymanych z Kilonji, że w sprawę tę wmieszany był między innymi aktywny nadporucznik marynarki niemieckiej Pretze, oraz radca rządowy oddziału transportów zamorskich w kierownictwie marynarki niemieckiej Beuster. Wprawdzie — jak zaznacza „Berl. Tageblatt" — usiłowano tłumaczyć interwencję tych dwóch panów względami na interesy obrony krajowej, ale wszystkie te argumenty są tylko pozorne, w rzeczywistości bowiem chodziło o korzyści materjalne, przyczem pewne osoby, względnie pewne organizacje, miały się bardzo suto obłowić. Będzie więc zadaniem śledztwa wyjaśnić, na jakie cele przeznaczone być miały zyski z tego interesu. „Berl. Tageblatt" zapytuje, skąd urzędnicy i oficerowie republiki mają czas i możność zajmowania się tego rodzaju podejrzanemi interesami. Radca Beitzer bawił w Kilonji i pertraktował z wszelkiemi możliwemi władzami, przyczem pomijał władze celne i policję, powołując się stale na ministerstwo Reichswehry. Dopiero potem stwierdzono że ministerstwo Reichswehry nic nie wiedziało o tym transporcie amunicji. „Berl. Tageblatt" wyraża nadzieję, że nowy minister Reichswehry nie będzie tolerował dalej tego rodzaju afer.

Przemówienie Prof. Chlamtacza
na Zjeździe Obozu Gospodarczego we Lwowie.

W niedzielę 22 b. m. odbył się w sali ratuszowej we Lwowie Zjazd z trzech Województw Małopolski Wschodniej Obozu Gospodarczego Stanu średniego. Zjazd był licznie obesłany przez delegatów Województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego ze sfer kupieckich, rękodzielniczych i wolnych zawodów.

O godz. 12 otworzył Zjazd prezes dr. Stesłowicz, uzasadniając potrzebę organizacji stanu średniego.

Po ukonstytuowaniu honorowego Prezydjum Zjazdu, przedłożył dr. Stesłowicz adresy od Zjazdu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do P. Marszałka Piłsudskiego, przyjęte przez Zjazd frenetycznymi oklaskami, poczem zabrał głos referent generalny Zjazdu, prof. dr. Chlamtacz. Nie mogąc w całości podać obszernego referatu, zamieszczamy poniżej ważniejsze ustępy.

Historja powtarza się — jak ongiś w dawnej Polsce tak i dzisiaj w odrodzonej Rzeczypospolitej — sprawy i interesy miast, mieszczaństwa i wogóle stanu średniego, są w dużem zaniedbaniu. Praca ustawodawcza Sejmu, o ile idzie o sprawy miast i stanu średniego, jest bardzo nikłą. Ustrój rządów i ordynacja do rad miejskich nie wyszły poza sferę projektów. Skarbowość miast unormowana tymczasowo i fragmentarycznie. Samodzielność administracyjna i gospodarcza miast naszych staje się aktualną troską obecnej doby.

Tylko najściślejsze zrzeszenie się żywiołów miejskich wobec nadchodzących wyborów, zdolne jest zapewnić miastom liczebnie bardzo skromne zastępstwo w Izbach prawodawczych.

Pod wrażeniem pomyślnych wyników Rządu Marszałka Piłsudskiego, dzisiaj już nieomal legendarnej postaci narodowego bohatera, na dyktat wyścigu pracy dla Państwa i społeczeństwa, nastawioną została mentalność obywateli miast. Silne oddźwięki haseł gospodarczych, rozchodzące się po całej Polsce, przygłuszyły refleksje i programy partyjno-polityczne. Stajemy do wyborów pod sztandarem Obozu Gospodarczego, albowiem zrujnowane wojną gospodarstwo społeczne, domaga się regeneracji. Przed handlem i przemysłem polskim staje olbrzymie zadanie odbudowy dziejowego posłannictwa Polski — albo polski kupiec i przemysłowiec odbuduje szlaki wschodnie i umocni mocarstwowe stanowisko Polski, albo uczyni to Niemiec i stworzy poważne dla Polski niebezpieczeństwo. Racja więc stanu Polski nakazuje intensywną opiekę nad handlem, przemysłem i rękodziełem.

Tutaj na terenie trzech Województw Małopolski Wschodniej, najżywotniejsze interesy polskości zagrożonej przez żywioł nie polski nakazują nam kategorycznie szukać porozumienia z innemi polskiemi ugrupowaniami, gwoli wzmocnienia sił Obozu polskiego, który, wciśnięty tutaj w większość niepolską, idąc do wyborów solidarnie w jedynym zwartym Bloku, może wydostać z tej części naszego Państwa tyle mandatów, ile niewątpliwie starczy na dowód, że jesteśmy tej części kraju gospodarzami, co na zewnątrz, w odniesieniu do zagranicy, ma pierwszorzędne znaczenie.

Jest niezłomną wolą i postanowieniem Obozu Gospodarczego, stanąć w tych trzech Województwach do wyborów w Bloku Bezpartyjnym Współpracy z Rządem, którego wyobrażeniem jest osoba Marszałka Piłsudskiego, jedyna, która wśród rozgwaru walk partyjnych i powodzi demagogicznych haseł, ustała się w pełnym blasku autorytetu, i który jął się wprawną dłonią niepospolitego Męża stanu podporządkowania stosunków w Państwie zabagnionych wybujałościami sejmowładztwa, tego sejmowładztwa, które częstokroć rwało do swych rąk władzę wykonawczą, radę, aparat państwowy, niedość sprawnie jeszcze zmechanizowany, użyć jako narzędzie swoich wpływów, często najsprzeczniejszych interesów i protekcji.

Od maja 1926 r. nastał w Polsce okres ustalenia stosunków i ustalenia czynników odpowiedzialnych, w pierwszym rzędzie za losy Państwa i jego najbliższy rozwój. Fale wiecznie się zwalczających, zmiennych wpływów partyjnych, nie mogą i w przyszłości podważyć lub znieść owej ustalonej siły kierowniczej Państwa.

W atmosferze zatem stałości stosunków, które winne skrzepnąć przez współpracę Bezpartyjnego Bloku z Rządem Marszałka Piłsudskiego, upatruje Obóz Gospodarczy rękojmię lepszej na przyszłość doli naszych miast, mieszczaństwa i stanu średniego. Stajemy w szeregu ugrupowań, tworzących Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem, gotowi służyć całą siłą naszego wpływu wskazaniom jedności narodowej w tych kresowych Województwach i mamy pełną wiarę, że zarówno grupy Blok polski stanowiące, w zrozumieniu wagi i znaczenia miast i stanu średniego dla potęgi i pomyślności Państwa, jakoteż Blokowi patronujący p. Wojewoda lwowski, przy rozdziale mandatów wobec Obozu Gospodarczego, zajmą życzliwe stanowisko.

Jako jeden z członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, prowadzić będziemy akcję wyborczą samodzielnie i dlatego uznaliśmy za wskazane obecnemu Zjazdowi Województw kresowych przedłożyć do aprobaty szereg tez programowych i rezolucji, których spełnienia się domagamy.

Tu prof. Chlamtacz odczytał 12 tez programowych Obozu Gospodarczego, dotyczących: wzmocnienia władzy wykonawczej, zmiany ordynacji wyborczej, ustroju samorządów, rozbudowy miast, podatków i danin, reformy szkolnictwa, opieki nad handlem, przemysłem i rękodziełem, organizacji kredytu, regulacji uposażeń pracowników państwowych. W treściwem przemówieniu oświetlił prof. Chlamtacz znaczenie tych tez. W dalszym ciągu przedstawił prof. Chlamtacz następujące rezolulcje:

I. Zjazd Wojewódzki stwierdza w związku z odezwą, ogłoszoną przez Komitet Obozu Gospodarczego, że jest nakazem chwili, by stan średni zjednoczył się i skonsolidował. Wobec szczególnej wagi tegorocznych wyborów dla wschodniej części Małopolski i nieodzownej konieczności solidarnego przy nich wystąpienia, Obóz Gospodarczy wskazując na swą solidarność, apeluje do wszystkich polskich stronnictw i ugrupowań, by ukończyły czem rychlej toczące się układy i połączyły w jednym bloku wyborczym współpracy z Marszałkiem Piłsudskim.

II. Zjazd Wejowódzki wzywa wszystkich obywateli stanu średniego, ażeby ze względu na najżywotniejszy interes narodowy rozwinęli energiczną agitację wyborczą i pilnie czuwali wszędzie nad tem, by ani jeden wyborca nie uchylił się od obowiązku głosowania.

III. Zjazd Wojewódzki oświadcza się za poparciem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i wzywa wszystkie warstwy wchodzące w skład Obozu Gospodarczego, by solidarnie i bez wyjątku oddały swe głosy na listę tego Bloku.

IV. Zjazd Wojewódzki wypowiada żądanie, by wysłannicy do Sejmu i Senatu rozwinęli najenergiczniejszą akcję w kierunku zrealizowania postulatów Obozu Gosp.

Z niezwykłą uwagą i skupieniem słuchany referat zakończył prof. Chlamtacz słowami:

„I wreszcie ostatnia teza programowa czy też rezolucja, nie gospodarcza ani polityczna. Tutaj nie wypisana, bo wierzymy mocno, że ona będzie wyryta głęboko w duszach i sumieniach nietylko naszych kandydatów, ale wszystkich, którzy o miejsce w ciałach prawodawczych zabiegają.

Służba w sprawie publicznej spocząć winna w rękach ludzi o nieposzlakowanej czci obywatelskiej, ludzi czystych rąk i czystych intencji, których dobre imię nie nadszczerbione żadną skazą, ludzi, jak mówi trafnie warszawska odezwa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem „o wyższej i czulszej wrażliwości etycznej". Walory moralne przyszłych wybrańców Narodu winne być częścią ogólnej siły moralnej społeczeństwa, które w swoim rdzeniu na szczęście zupełnie jest zdrowe.

Niechże więc przyszli wybrańcy Narodu przestąpią progi Izb prawodawczych, zgodnie z trafnymi wskazaniami ks. Jerzego Czartoryskiego „z wiarą w Boga, wiarą w Naród, z wiarą w ludzi, z wiarą w siebie" i niechaj mają zawsze na pamięci wzniosłe słowa arcymistrza poezji naszej, Krasińskiego:

„Tak do Polski, jak do Pana
Iść się musi drogą jedną
Tą, co nigdy nie skalana".

Wywody referatu przyjęto burzą oklasków, poczem prezes Obozu Gospodarczego dr. Stesłowicz poddał tezy i rezolucje pod głosowanie. Przyjęto je jednomyślnie.

Ruch przedwyborczy.

Dnia 23 bm. zebrała się Państw. Komisja Wyborcza, aby łącznie z pełnomocnikami zgłoszonych list państwowych rozstrzygnąć szereg kwestyj spornych, m. i. spór prawny na temat dopuszczalności wprowadzenia zmian w zgłoszonych już listach państwowych. Temsamem rozstrzygnie się czy lista Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem zachowa swój numer (nr. 1), czy też będzie musiała być jeszcze raz zgłoszona pod przypadającym z kolei numerem.

*

Wczoraj jako w przedostatnim dniu zgłaszania list państwowych, w Głównej Komisji Wyborczej panował ruch ożywiony. Przedpołudniem zgłoszono 2 listy. Jedna z nich „Zjednoczenie narodowo-żydowskie" otrzymała nr. 17. Na liście tego stronnictwa będącego secesją z Bloku mniejszości narodowych, figurują w pierwszej linji pp. Reich i Thon. Nr. 18 otrzymała lista Bloku mniejszości narodowych, na czele której stoją pp. D. Lewickyj, Grynbaum, Jeremicz, Naumann, Nr. 19 otrzymała lista „Jedność Sel-Rob." (Małopolska), na czele której idzie p. Durdeła. Zaznaczyć należy, że Sel-Rob. wołyński zgłosił już poprzednio listę, która otrzymała nr. 8. Lista „Russka" otrzymała nr. 20; na jej czele stoi Paweł Korol (z Brześcia nad Bugiem). Jestto lista rosyjska. Nr. 21 otrzymała lista „Narodowo-Państwowego Bloku Pracy", na czele jej stoją pp. Ciszak i Jeszke z Poznania. Nr. 22 to lista Wyborczego Bloku socjalistyczn. selańskiej partji z p. Baczyńskim (ze Stanisławowa) na czele. Jestto lewicowa lista ukraińska z Małopolski Wsch. Nr. 23 to lista „Związku siły chłopskiej" o charakterze komunistycznym. Nr. 24 to lista Komitetu wyborczego Katolicko-Narodowego, na czele której znajdują się następujące nazwiska: Trąmpczyński, prof. Rybarski, ks. Nowakowski. Lista Bloku Katolicko-Ludowego, łącząca listy „Piasta" i Ch. D., otrzymała nr. 25.

*

W związku z umieszczeniem przez monarchistów na liście senackiej nazwiska ks. Arcyb. Roppa ukazało się oświadczenie, w którem ks. Ropp stwierdza, że nie dał do tego nikomu żadnego upoważnienia albowiem musiałby mieć na to zezwolenie Stolicy Apostolskiej, o które starać się nie zamierza.

*

Jak się dowiadujemy, zgłoszona wczoraj lista „Piasta" i Ch. D. zawiera m. i. następujące nazwiska. M. Ratai, Chaciński, Witos, Błażejewicz, Dębski Jan, Potoczek, Burtan (red. „Głosu Narodu"), Szydłowski Jan, Tadeusz Garczyński, dr. Zaczek, Prószyński Stefan, red. „Gazety świątecznej", W. Niedbalski, Budniak, wiceprezes Polskiego Zw. Kolej. w Poznaniu, Michałkiewicz (Poznań), Bryła S. (Lublin).

*

W związku z rozłamem w stronnictwie Ch. N. i wystąpieniem z Ch. N. grupy, która przybrała nazwę Chrześcij. Stronnictwa Rolniczego, które wespół z innemi partjami zachowawczemi weźmie udział w Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem, „Polak-Katolik" pisze, że z obu tych grup stronnictwo Ch. N. jest tem, które stoi bez zastrzeżeń na gruncie Listu pasterskiego. „Polak-Katolik" krytykuje w d. c. politykę innych stronnictw zachowawczych, nazywając ją oportunistyczną i niejasną.

Od Wydawnictwa.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

Zjednoczenie stowarzyszeń rezerwistów i b. wojskowych.

Nadzwyczajny Zjazd delegatów stowarzyszeń rezerwistów i b. wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej otwarty został w Warszawie w lokalu Związku urzędników kolejowych przez członka Zarządu gł. Wojteckiego. Do prezydjum powołano jako przewodniczących profesora Bujwida, prezesa z Krakowa i mecenasa Starzyńskiego, prezesa okręgu warszawskiego.

Pierwszy referat na temat polityczny wygłosił redaktor Zaleski, zaś referat organizacyjny redaktor Karzak. Następnie złożyli sprawozdania delegaci prowincjonalni z Wilna, Suwałk, Białegostoku, Kielc, Lublina, Krakowa, Katowic, Radomia, Łucka, Radzymina i inni. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność skonsolidowania wielkiej armji rezerwy dla współpracy w dziele naprawy Rzeczypospolitej z Marszałkiem Piłsudskim na czele a jednocześnie zaakceptowali stanowisko zajęte przez Zarząd główny Stowarzyszenia.

W wyniku obrad przy entuzjastycznych oklaskach Zjazd uchwalił wysłanie depesz do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Pisudskiego oraz zgłoszoną przez prezesa okręgu białostockiego Lutarczyka rezolucję o konieczności połączenia wszystkich organizacji rezerwistów i b. wojskowych w jedną wielką organizację na terenie całego Państwa.

Rezolucja została zaopatrzona wstępem delegata Wilna, redaktora Święcickiego, wyrażającym solidarne uznanie dla Zarządu głównego, który w pełnem zrozumieniu chwili obecnej zainicjował podjęcie przez rezerwistów i b. wojskowych akcji wszczętej przez Wodza Wojska i Narodu, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w kierunku ugruntowania spoistości wewnętrznej i mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej.

Wysłano depesze następującej treści:

1. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Zamek. Warszawa. Zjazd delegatów stowarzyszeń rezerwistów i b. wojskowych przesyła wyrazy czci i hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

2, Marszałek Józef Piłsudski, Belweder, Warszawa. Zjazd delegatów stowarzyszeń rezerwistów i b. wojskowych przesyła wyrazy czci i hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, ofiarowując swe siły dla poparcia Jego państwowotwórczej idei.

KRONIKA.

Lwów, 24 stycznia.

Wtorek, 24 stycznia. Rz. kat. Tymoteusza b. — Gr. kat. Fteodota.

TEATR WIELKI.

Wtorek 24 bm. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace", gośc. w. Reychana.

Środa 25 bm. „Dr. Julja Szabo" — ceny popularne.

Czwartek 26 bm. „Straszny Dwór" — premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 24 bm. „Tokująca Bogini".

Środa 25 bm. „Niech mnie djabli...".

Czwartek 26 bm. „Adieu Mimi", (50 proc. zniżka).

TEATR MAŁY.

Wtorek 24 b. m. 7.30 wiecz. premjera „Najszczęśliwszy z ludzi". Wyst. A. Fertnera.

Środa 25 b. m. 7.30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi". Kośc. wyst. A. Fertnera.

Czwartek 26 b. m. 7.30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi". Gośc. występ A. Fertnera.

„Smok siarczysty". Ku uczczeniu 65-tej rocznicy Powstania Styczniowego, odegra „Scena Gwiazdy" w niedzielę 29 stycznia 1928 r. utwór dramatyczny Kornela Ujejskiego p. t. „Smok siarczysty" (3 akty). Uroczyste to przedstawienie, którem czci „Gwiazda" również 30-lecie zgonu Kornela Ujejskiego, twórcy „Chorału", Wielkiego Przyjaciela oraz Członka Honorowego Stow. „Gwiazda", orkiestra symf. Stowarzyszenia odegraniem poloneza Leona Falla: „Wiarusy", poczem wygłosi krótkie przemówienie okolicznościowe dyr. Wojciech Smolicki. Początek o godz. 7-mej punktualnie — koniec 10.15. Bilety wcześniej: Cukiernia Franc. Pitołaja, Łyczaków 11.

Bal Prasy odbędzie się 4 lutego w salonach Kasyna i Koła lit.art. — O tem mówi już cały Lwów. Na odbytem wczoraj posiedzeniu Komitetu, omówiono cały, bardzo bogaty program wieczoru. — Tradycyjny polonez rozpocznie się punktualnie z uderzeniem godz. 10 min. 30. Komitet zwraca się też z gorącym apelem do pragnących wziąć w nim udział — o wczesne zjawienie się w apartamentach balowych.

Ze Związku Adwokatów polskich. W piątek dnia 27-go stycznia b. r. odbędzie się w lokalu Związku ul. Sokoła 4, II. p. drugi z rzędu w cyklu wykładów o projekcie Polskiej procedury cywilnej, a mianowicie st. radca Prokuratury generalnej dr. Karol Skrowaczewski mówić będzie o „Postępowaniu" (art. 152 do 251).

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe wspólnie z Tow. Anat. Zoolog. odbędzie się we wtorek dnia 24 stycznia 1928 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) St. Drzewicki: Gruczoł pragtarczyczny u jaszczurek; 2) dr. R. Kuntze: Merops alpiaster na Podolu.

Zarząd Powszechnych Wykładów donosi, że wykład prof. Uniwersytetu, dra Adama Fischera, p. t. „Bogowie słowiańscy" z przeźroczami, odbędzie się w środę dnia 25 b. m. o godz. 19-tej (7-mej) w sali Kopernika, gmach Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1. Bilety nabyć można przed wykładem w cenie 50 gr. i dla młodzieży po 30 groszy.

Związek Ziemian Wschodnich Województw Małopolski we Lwowie otworzył w swoich biurach przy ul. Szajnochy 2 wzgl. Kopernika 4 (Gmach Tow. Kredyt. Ziem.) z dniem 1 stycznia 1928 r. osobny Oddział ubezpieczeniowy. Celem tego Oddziału jest zapewnienie P. T. Ziemianom wszechstronnej pomocy, porady i ochrony w sprawach ubezpieczeń dobrowolnych wszelkiego rodzaju oraz zastępstwo P. T. Ziemian w tych sprawach z dążeniem do odpowiedniej propagandy na rzecz rozwoju ideji ubezpieczenia. — Związek Ziemian zapewnił sobie współpracę pierwszorzędnych sił fachowych, co daje gwarancję korzystnego dla ubezpieczonych załatwienia tych tak doniosłych spraw gospodarczych. Z tytułu objęcia agend ubezpieczeniowych pozostaje Związek Ziemian w ścisłym i wyłącznym stosunku z Krak. T-wem Wzaj. Ubezp. jako Zakładem ubezpieczeniowym, założonym w r. 1860 przez Ziemian, przeto najstarszym i najpoważniejszym na terenie Małopolski.

Nowa taryfa maksymalna mięsa wołowego. Na zasadzie art. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 18, poz. 101. Tymczasowy Zarząd gminy król. stoł. m. Lwowa ustalił nowe ceny maksymalne na mięso wołowe z mocą obowiązującą od dnia 24 stycznia 1928 r. Za 1 kg mięsa wołowego I. kat. z dokładką najwyżej 20% — 2.20 zł.; za 1 kg bez dokładu lub polędwicy — 2.60 zł.; za 1 kg mięsa wołowego II. kat. z dokładką najwyżej 20% — 1.80 zł.; za 1 kg bez dokładu lub polędwicy — 2.20 zł. Sklepom sprzedającym mięso wołowe, z bydła opasowego zezwala się pobierać cenę o 40 gr. wyższą od ceny mięsa I. kat., tylko za specjalnem pisemnem poświadczeniem Dyrekcji rzeźni miejskiej, umieszczonem obok niniejszej taryfy w miejscu widocznem, a zawierającem odbitkę pieczęci rzeźnianej. Ceny podrobiu są o 50% niższe od cen mięsa z dokładem. W sprzedaży hurtownej ceny powyższych gatunków mięsa po odjęciu łoju nerkowego są o 10% niższe. Ceny mięsa cielęcego, wieprzowego, tłuszczów i wędlin, obowiązujące od dnia 10 stycznia 1928 r. pozostają bez zmiany. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną po myśli art. 4 rozporządzenia Prez. Rz. P. z dnia 31 sierpnia 1926 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527 karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął w swych apartamentach znakomitego artyste dramatycznego, Mieczysława Frenkla, w związku z jego jubileuszem 50-lecia pracy scenicznej. Pan Prezydent złożył Frenklowi gratulacje z okazji jego jubileuszu, życząc artyście dalszej chlubnej pracy dla sceny polskiej. Pan Prezydent odbył dłuższą rozmowę ze znakomitym artystą, poczem zaprosił p. Frenkla na śniadanie, które odbyło się w ścisłem gronie.

Dzienniki donoszą, że za bilety na przedstawienie jubileuszowe dopłacano po 100 zł., za loże po 500 zł., tak, że ogólny dochód z przedstawienia wynosił 29.000 zł., które bez żadnych potrąceń i opłat przeszły do rąk Jubilata. Depesz nadesłano kilkaset ze wszystkich stron kraju, a nawet z Ameryki i Australji. Jubilat otrzymał w dniu jubileuszu mnóstwo darów, m. i. od artysty malarza Wyczółkowskiego obraz, drugi obraz od Zachęty, zaś od grupy artystów przepiękny ryngraf. Artyści wszystkich teatrów warszawskich urządzili na cześć Jubilata raut z tańcami w salach redutowych. Teatr łódzki zaprosił Frenkla w gościnę i urządzi mu w przyszłym tygodniu drugi jubileusz. Na wiosnę teatr lwowski zaprosić ma Jubilata na szereg gościnnych występów. — W połowie lutego wyjeżdża Frenkel na odpocznek do Zakopanego.

W grobach królewskich na Wawelu. W obecności ks. metropolity Sapiehy i licznego duchowieństwa, złożono onegdaj trumny ze zwłokami królowej Konstancji, żony Zygmunta III. i syna jego Aleksandra do odnowionych sarkofagów. W trumnie królowej Konstancji znaleziono resztki szkieletu, koronę srebrną pozłacaną, pokrytą śniedzią oraz ślady złotych nitek na sukni. W trumnie zaś Aleksandra resztki szkieletu i dobrze zachowaną szczękę z zębami. Zbutwiałe trumny zastąpiono nowemi, które złożono do odnowionych trumien metalowych.

P. Komisarz Rządu wyjeżdża w sobotę dnia 28 b. m. na 3-dniowy urlop wypoczynkowy. Komisarz Rządu przyjmować będzie w środę dnia 25 b. m. oraz w piątek dnia 27 bm. a następnie w środę dnia 1 lutego br.

Zgon Zdzisława Dzierzykraj - Morawskiego. W dniu wczorajszym zmarł w Krakowie Zdzisław Dzierżykraj - Morawski, b. minister dla Galicji, urodzony w r. 1859 w Jurkowie, ś. p. Morawski był autorem wielu dzieł z zakresu historji powszechnej.

† Profesor ks. Tarnawski. W sobotę dnia 21 b. m. zmarł we Lwowie prof. Uniw. J. K. ks. dr. Mieczysław Tarnawski, urodzony w dniu 24 listopada 1876 r. w Tartakowie koło Sokala. Studja teologiczne odbywał ks. Tarnawski we Lwowie, doktorat teologiczny uzyskał w r. 1912 na podstawie pracy habilitacyjnej o kodeksie Zamojskich. W czasie inwazji bolszewickiej, jako kapelan wojskowy, odznaczony orderem Virtuti Militari. Ś. p. ks. Tarnawski napisał szereg dzieł naukowych, w szczególności pisał o cerkwi unickiej, jakoteż o trudnościach powojennych tej cerkwi. Napisał również dziełko o księdzu arcybiskupie Bilczewskim. Pogrzeb ś. p. ks. Tarnawskiego odbył się dziś. O godz. 9 odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne, poczem przy licznym udziale żałobnej publiczności nastąpiła eksportacja zwłok na cmentarz Janowski.

Oddanie hołdu Aleksandrowi Brücknerowi. Krakowskie Koło Towarzystwa literackiego im. Mickiewicza rozpoczęło swą wznowioną działalność od oddania hołdu znakomitemu badaczowi naszej kultury Al. Brücknerowi, który w b. r. obchodzi 70-tą rocznicę swych urodzin. Uroczystość zagaił prezes Koła, prof. Windakiewicz, poczem zabrał głos prof. Łoś, przedstawiając zasługi Jubilata, jako językoznawcy, twórcy monumentalnego dzieła „Dzieje języka". Następnie prof. Chrzanowski zreferował zasługi prof. Brücknera, położone w dziedzinie historji literatury polskiej, wreszcie prof. Kot dał charakterystykę Brücknera jako badacza reformacji polskiej.

Posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O. odbyło się w dniach 20 i 21 b. m. na którem zatwierdzono bilans i rachunek strat i zysków tej instytucji za rok 1927. Rachunek strat i zysków zamyka się nadwyżką dochodów w kwocie 2.350.000, zyski zaś ze zrealizowanych różnic kursowych na papierach wartościowych i z przeliczenia akcji Banku Polskiego, które były uprzednio bilansowane w niższej kwocie, zostały w bilansie przeniesione na specjalny rachunek różnic kursowych, który opiewa na 8,475.000 zł. P. K. O. wykazała dużą sprawność techniczną i organizacyjną, skoro już w dniu 13 stycznia został bilans za rok ubiegły zestawiony i przedłożony wraz ze wszystkiemi załącznikami komisji rewizyjnej. Trzeba bowiem zaznaczyć, że zamknięcie bilansu wymagało obliczenie odsetek na 53.000 rachunków czekowych i na przeszło 150.000 książeczek oszczędnościowych.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Ze względu na rekonstrukcje zagrożonego wiaduktu w kilometrze 123 4/5

STANISŁAW MACHNIEWICZ.

W grobowcu Tut-ench-Amona.*)

I

W listopadzie r. 1922 ekspedycja naukowa lorda of Carnarvon pod kierownictwem Howard'a Carter'a i U. C. Mace'a, natrafiła na schody kamienne, prowadzące w głąb ziemi. Niebawem po odkopaniu szesnastu schodów, ukazała się zamurowana ściana, opatrzona nienaruszonemi pieczęciami faraona Tut-ench-Amona i zwierzchnika miasta umarłych.

Odkryto grób nienaruszony!

Po odkopaniu szesnastu stopni, wyburzeniu drzwi wchodowych — wypróżnieniu z gruzu i kamienia prawie siedem i pół metra długiego korytarza — stanęli odkrywcy przed drugiemi drzwiami szczelnie zamurowanemi, opatrzonemi znowu nienaruszonemi pieczęciami Tut-ench-Amona i gubernatora miasta umarłych.

Wreszcie usunięto ostrożnie i te ostatnią zaporę...

A wówczas... wśród pomroku komory grobowej — w słabem świetle świec, ukazał się badaczom niezwykły i niezapomniany widok... W pół świetle zaczęły się rysować jakieś dziwne sylwety, zwierząt i ludzi — jakieś przedmioty, skrzynie — i na wszystkiem połyskiwać, żarzyć się i palić złoto... Ilość i jakość nagromadzonych przedmiotów przechodziła wszelkie nadzieje; taka ich była ilość i tak niepomiernie pięknych, że wprost nie chciało się wierzyć, że to rzeczywistość — a nie sen lub baśń... Coraz silniej i wyraźniej uwidoczniały się szczegóły. Na wprost wybitego w murze otworu stały trzy mary, bogato wyzłacane, z bokami podobnemi do stylizowanych zwierząt oraz ze wspaniałemi, pełnemi wyrozu, głowami. W głębi, na prawo, widniały, dwie, naturalnej wielkości, postacie królewskie, o czarnych twarzach, okryte złocistemi szatami, wsparte na wysokich laskach — ze złotemi buławami w prawicach. Na ich czołach połyskiwały złote ureuse, symbole władzy królewskiej.

Tymczasem coraz to inne cuda wynurzały się z mroku budząc podziw i zdumienie. W jednym rogu stały przedziwne wazy i puhary alabastrowe, podobne do jakichś olbrzymich kwiatów egzotycznych — dalej wpadały w oko czarne hebanowe skrzynie, ówdzie znowu barwne i pozłociste, tam znowu rysowały się trony królewskie, stołki, wozy, łuki, wieńce i bukiety zwiędłych kwiatów, puhary, jednem słowem mnóstwo przedziwnych tworów artystycznych.

Nad wszystkiem górowały jednak dwie niesamowite postacie, nieruchomo wsparte na laskach i zapatrzone w wieczność — snać strzegące grobu monarchy z przed trzech tysięcy trzystu lat.

Wierni i czujni strażnicy!

A dookoła lśniło i połyskiwało różnorakie złoto tak samo, jak w chwili, kiedy je ręka artystów pieczołowicie osadzała na skrzyniach, łukach, laskach, tronach lub uprzęży i wozach.

Niepodobna nie ulec przedziwnym wrażeniom!

Oto przeminęło bez mała trzy tysiące trzysta lat, jak o te same ściany grobowca obijały się głosy ludzkie. Troskliwe dłonie i wierzące głęboko serca znosiły wszystko, co było miłe i co za życia służyło zgasłemu władcy. Nie brakło niczego. Nawet kwiaty jeszcze zwiędłe i wieńce żałobne mówią o bolejących sercach współczesnych. Tu zapewne kapłani zawodzili swe żałobne pienia, ostatnich dokonując, rytuałem przepisanych, ceremonij; tu zapewne po raz ostatni kwiatami żegnała zwłoki młodocianego faraona — jeszcze młodsza odeń, owdowiała żona.

Królowa Anches-en-Amon — żona Tut-ench-Amona. Pełne urzędowe nazwisko źródła brzmiało:

Ankh-Khoperu-Ra — Syn słońca Tut, ankh-Amon.

Historja bardzo mało przekazała wiadomości o tym monarsze. Wiadomo tylko, że panował bardzo krótko, prawdopodobnie około r. 1358—1350 przed Chr. i, że panowanie jego przypadło na okres ciężkich bardzo zamieszek religijnych. Jego poprzednik i teść, Khu-en-Aton (Echnaton- Amenhotep IV) był założycielem nowej religji, głoszącej, że jedynym bogiem jest słońce — Aton. Ten kult Atona skierował gniew króla przeciwko najwyższemu bóstwu dawnej religji, Amonowi Tebańskiemu. Faraon nie rachując się prawdopodobnie z następstwami, kazał zniszczyć ogniem i mieczem świątynie i wyznawców Amona, przenosząc jednocześnie swą stolicę do nowego grodu Echetaton. (Tell-el-Amarna).

Tego rodzaju postępwanie wzburzyło kapłanów Amona i jego wyznawców — przyszło zapewne do krwawych zamieszek i do zmiany tronu. Na tronie zasiadł młodociany monarcha, zwany jeszcze Tut-ench-Aton — ożeniony z córką wielkiego hererjarchy — Anches-en-Paton. Młody władca, idąc prawdopodobnie za radą kapłanów Amona, przeniósł znowu stolicę państwa do Teb, wyrzekł się kultu słońca (Aton) — i na znak nowego wyznania wiary, przybrał do imienia swego, imię Amona. W pięknych słowach mówi o tem napis, znaleziony w świątyni Amona w Karnaku: „Zastałem świątynie (Tut-ench-Amon) w ruinach leżącą — jej świętości w zaniedbaniu — a jej dziedzińce porosłe zielskiem i burzanem. Odbudowałem przeto wszystkie jej miejsca święte — wyposażyłem świątynię na nowo, czyniąc jej dary z wszelakich kosztowności i skarbów. Posągi bogów kazałem ulać ze złota i elektronu, ozdobić je lapislazuli i innemi drogiemi kamieniami".

Dzięki takim czynom młody faraon zyskał poparcie potężnego stanu kapłańskiego.

To jest prawie wszystko, co historja może powiedzieć o Tut-ench-Amonie.

Ale wróćmy do pierwszej komory grobowej.

Po bliższem wejrzeniu w sposób rozmieszczenia poszczególnych przedmiotów — uderzał odrazu pewien nieład, ktoś musiał tu gospodarować niepowołany. Bardzo niepowołany, bo oto w alabastrową skrzynię wtłoczył bezładnie złotem zdobne sandały królewskie, przecudnej roboty naszyjnik

*) Howard Carter & N. C. Mace: Tut-ench-Amon. Ein ägypt. Königsgrab. 3 Aufl. Leipzig. F. M. Brockhaus 1924, str. 260 i 104. Illustr. Howard Carter u. N. C. Mace: Tut-ench-Amun. 2 Band. F. G. Brockhaus 1927. str. 303 i 153 illustr.

między stacjami Litwinów — Borzyków i Podhajce linji Lwów — Podhajce, utrzymywać się będzie ruch pociągów dziennych między Lwowem i Podhajcami, począwszy od dnia 24 stycznia b. r. aż do odwołania, przypuszczalnie na okres 14 dni, przez przesiadanie podróżnych oraz przenoszenie bagażu ręcznego i poczty w kilometrze 123 4/5, ruch zaś pociągów nocnych Nr. 1613 i 1614 utrzymywać się będzie tylko do Potutor. Ruch towarowy będzie utrzymywany tylko do stacji Litwinów—Borzyków. Stacje Rudniki i Podhajce będą dla ruchu towarowego zamknięte.

W bratniej zgodzie. Dnia 19 b. m. jako w dzień święta Jordanu, Zarząd ochronki ruskiej w Pomorzanach, powiat Zborów, udekorował miejsce święcenia wody nad rzeką flagami polskiemi i ruskiemi. W uroczystości Jordanu wzięła również udział zaproszona procesja polska.

Targi Wileńskie. W roku bieżącym przewidywane jest zorganizowanie Targów w Wilnie o charakterze pokrewnym Targom Wschodnim i Poznańskim. Targi Wileńskie odbywać się będą zapewne w lipcu.

Z sali sądowej. Przed trybunałem sędziów przysięgłych zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych Marja Horonna z Lehówki w powiecie Janowskim, oskarżona o mężobójstwo, dokonane przez oblanie swego męża Andrzeja Horonnego wrzącą wodą. W czasie rozprawy okazało się, że mąż katował ją, wskutek czego oskarżona popadła w stan przemijającego zaburzenia umysłowego i w tym stanie czynu swego dokonała. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, zapadł wyrok uwalniający. Przewodniczył S. s. o. Majer, oskarżał prokurator Gürtler, bronił dr. Macieliński.

Przed Senatem pod przewodnictwem s. s. o. Hoszowskiego rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 17-tu członkom szajki złodziejskiej, oskarżonym o pepełnienie szeregu kradzieży w powiecie lubaczowskim. Oskarża prokurator Bizup, bronią dr. Weiss i dr. Kibitz.

Z sali sądowej.

W przededniu procesu o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego.

Wieczorem 19 października 1926 r. druty telegraficzne rozniosły po Polsce żałobną wieść o tragicznej śmierci kuratora okręgu lwowskiego Stanisława Sobińskiego, który zginął od skrytobójczej kuli. Tak opinja publiczna, jak i władze bezpieczeństwa nabrały przekonania, że śp. Stanisław Sobiński zginął z rąk tych, którzy uważali go za swego wroga i nieprzejednanie odnosili się do jego rządów w szkolnictwie wschodnio-małopolskiem. Dla nikogo nie ulegało wątpliwości, że mordercy wyszli z łona Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, która już od r. 1921 rozpoczęła na terenie Małopolski serję aktów antypaństwowych tembardziej, że w oficjalnym swoim organie „Surma" w nr. 1 z stycznia 1927 organizacja ta przyznała się do autorstwa zamachu. Zrazu członkowie organizacji, której centrala dotąd znajduje się w Berlinie, dopuszczali się aktów sabotażu, aktów, które w okresie wyborów 1922 r. przybrały wprost masowy charakter. Z kolei rozpoczęto dopuszczać się indywidualnego terroru. Pamiętny był zamach Stefana Fedaka skierowany dnia 5 września 1921 r. przeciw osobie Józefa Piłsudskiego ówczesnego Naczelnika Państwa. W niedługi czas później ofiarą terroru padło szereg jednostek z pośród Rusinów, które miały odwagę stanąć do współpracy z Polakami. I tak zginęło od kul członków ukraińskiej organizacji wojskowej szereg kandydatów na posłów, oraz wójtów popierających akcję wyborczą a m. in.: Pichulak, Bechmetiuk, Kunaczak, Antonów, Skóra, a 15 października 1922 r. na stacji w Sapieżance znany działacz ruski Izydor Twerdochlib.

Obok akcji terrorystycznej i sabotażowej ukraińska organizacja wojskowa prowadziła akcję szpiegowską. Już z początkiem 1925 r. władze bezpieczeństwa we Lwowie, otrzymały poufne informacje, że ukraińska organizacja wojskowa postanowiła pozbawić życia ówczesnego ministra p. Stanisława Grabskiego, posła Marcelego Prószyńskiego i kuratora Stanisława Sobińskiego. Podobne informacje w tym samym czasie otrzymała policja tarnopolska, wobec czego policja lwowska postanowiła osobistościom tym dać ochronę. Na wyraźne życzenie śp. kuratora Sobińskiego po kilku miesiącach ochronę nad jego osobą zniesiono. Dnia 19 października wyznaczeni do morderstwa członkowie U. O. W. postanowili zamiar swój wykonać. Od rana już śledzili oni śp. kuratora Sobińskiego, a gdy ten około godziny 6-tej z żoną swoją wracał do domu w bursie Grunwaldzkiej przy ul. Królewskiej, dwaj zamachowcy z tyłu, z odległości zaledwie kilku kroków, strzelili kilkakrotnie z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu, poczem szybko znikli w sąsiednich zaroślach. Działo się to na ulicy mało uczęszczanej a jedynymi świadkami mordu byli dwaj wychowankowie bursy, którzy sprawców widzieli tylko z tyłu. Mozolne dochodzenia doprowadziły w pierwszych dniach stycznia 1927 r. do ujawnienia kierownictwa U. O. W. we Lwowie a otrzymane informacje wskazywały, że zbrodni tej dokonali dwaj wybitniejsi członkowie tej organizacji Jan Werbicki i Wasyl Atamańczuk. Wymienieni podobnie jak i inni członkowie organizacji używali licznych pseudonimów, dzięki czemu właśnie trzeba było dłuższego czasu na zdemaskowanie ich i ujęcie. Wyniki rewizji potwierdzały całkowicie posiadane informacje, iż członkowie organizacji trudnią się szpiegostwem. Najpierw aresztowano Jana, Michała i Olgę Werbickich, a Atamańczuk, który był znany pod nazwiskiem Biłasa ukrywał się i dopiero w marcu został ujęty w chwili, gdy zamierzał zbiec za granicę.

Trwające bez przerwy dochodzenia policyjne doprowadziły do zlikwidowania całej organizacji i na jutrzejszej rozprawie staną 1) Wasyl Atamańczuk, abiturjent gimnazjalny lat 27, 2) Iwan Werbicki, absolwent gimnazjalny, 3) Mychajło Werbicki, student Uniwersytetu w Pradze lat 28, 4) Olga Werbicka, uczennica Seminarjum lat 20, 5) Piotr Hołowiński, absolwent Weterynarji, urzędnik „Proświty", lat 34, 6) Antoni Stefaniszyn, absolwent Semin., lat 30, 7) Aleksandra Janicka, nauczycielka prywatna, lat 23, 8) Włodzimierz Dziś, absolwent gimnazjalny, lat 25, 9) Stanisława Dziubówna, nauczycielka pryw. lat 25, 10) Ostap Derłycia, absolwent gimnazjalny, lat 23, 11) Prokop Matijczuk, absolwent gimn., lat 27, 12) Ołena Korolukowa, nauczycielka, wdowa, lat 27, 13) Mikołaj Kowałyśko, absolwent gimn., lat 29, 14) Jarosław Hretczuk, nauczyciel lat 28, 15) Olga Hretczuk nauczycielka, lat 25, 16) Michał Wirstiuk absolw. gimn., lat 28, 17) Włodzimierz Darmochwał absolw. gimn., lat 25.

Wymienionym zarzuca akt oskarżenia zbrodnię zdrady głównej, zbrodnię szpiegowstwa, i wiele innych. Wasylowi Atamańczukowi i Iwanowi Werbickiemu ponadto zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Rozprawa rozpisana została na 6 tygodni, potrwa jednakowoż prawdopodobnie 5 tygodni. Do rozprawy powołanych jest 40 świadków. Przewodniczyć jej będzie sędzia Angielski, oskarżać prokurator Laniewski, bronią najwybitniejsi adwokaci ukraińscy.

Piśmiennictwo i sztuka.

Nr. 1 tyg. „Kobieta Współczesna" przynosi jak zwykle szereg ciekawych artykułów: P. H. Ceysingerówna pisze art. „Kobiety a polityka", dr. M. Czapska — art. „Klęska wyludnienia we Francji", 2 art. poświęcone wspomnieniom J. Sikorskiego, — J. Kaden-Bandrowski drukuje ciekawy szkic literacki p. t. „Ludzie burzy wiosennej". W dziale literackim czytamy nowelkę St. Iwańskiej p. t. „Koronka" oraz powieść L. Delarue Mardrus „Taka sobie dziewczyna". Dalej czytamy zajmujący artykuł K. Wyczałkowskiego p. t. „Samolecznictwo według metody Emila Coue". W dziale praktycznym obok rzeczowego artykułu „o urządzeniu wydajnej kuchni" oraz art. z działu kosmetyki dr. Mozołowskiej „Jeszcze o włosach" znajdujemy piękne mody, które są prawdziwą ozdobą numeru.

Zeszyty z wzorami do nauki pisma rondowego. Ułożył i napisał Wilhelm Kazimierz Nowicki. Lwów. Znany pedagog, długoletni dyrektor szkoły im. Piramowicza, zasłużony autor i wydawca szeregu podręczników i wzorów, przedewszystkiem z dziedziny kaligrafji, wydał trzy nowe zeszyty z wzorami do nauki pisma rondowego. Zalecają się one logicznem opracowaniem i rozwojem tematu, pięknem i nad wyraz starannem wykonaniem oraz przystępną ceną i dlatego zasługują ze wszech miar na uwagę i rozpowszechnienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

P. THOMAS W WARSZAWIE.

Warszawa, 23 stycznia. (PAT). W ostatnim dniu swego pobytu w Warszawie, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Thomas został w południe przyjęty na audjencji przez Wiceprezesa Rady Ministrów prof. Bartla, poczem odbył szereg konferencji z przedstawicielami pracodawców i pracowników. Wieczorem o godz. 8·40 p. Thomas wyjechał z Warszawy pociągiem paryskim, żegnany przez Ministra pracy i opieki społecznej Jurkiewicza, delegata Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów Sokala oraz szereg wyższych urzędników Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

POSEŁ FILIPOWICZ U KRÓLA ALBERTA.

Bruksela, 23 stycznia. (PAT). W dniu 21 b. m. w otoczeniu członków poselstwa, poseł Rzeczypospolitej Filipowicz złożył listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji u króla Alberta. Po oficjalnych przemówieniach król Albert wypytywał posła Filipowicza o zdrowie Pana Prezydenta Mościckiego i Pana Marszałka Piłsudskiego, zwracając pod ich adresem serdeczne słowa. W toku rozmowy król poruszył szereg kwestji, związanych z sytuacją gospodarczą Polski, wykazując dużą znajomość naszego kraju. Po skończonej audjencji poseł Filipowicz został przedstawiony królowej, która w dłuższej rozmowie poruszyła szereg spraw z dziedziny życia kulturalnego Polski. Tego samego dnia poseł Filipowicz złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

PRZED PRZYJAZDEM P. WALDEMARASA DO BERLINA.

Berlin, 23 stycznia. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że dnia 25 b. m. przybędzie do Berlina premier litewski Waldemaras, który w ciągu kilkudniowego pobytu w stolicy Niemiec prowadzić będzie rokowania z rządem niemieckim. Przedmiotem rokowań będzie przedewszystkiem zasadnicze porozumienie w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego między Niemcami a Litwą, pozatem zaś porozumienie w sprawach innych, pozostających w związku z traktatem. Prócz tego omówione być mają dalsze umowy niemiecko litewskie, które okazały się konieczne wskutek objęcia przez Litwę zwierzchnictwa państwowego nad Kłajpedą, między innem i niemiecko-litewska umowa w sprawie komunikacji granicznej, umowa w sprawie rybołostwa i gospodarki wodnej, umowa w sprawach urzędniczych, w sprawie pensji i rent wojskowych wreszcie przedmiotem rokowań będzie sprawa przyszłego niemiecko-litewskiego traktatu pojednawczo-arbitrażowego.

PROF. BIRŻYSZKO PRZYBYWA Do POLSKI.

Ryga, 22 stycznia. (PAT). Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że litewskie stowarzyszenie dziennikarzy w związku z odwiedzinami Litwy przez dziennikarzy polskich postanowiło wysłać do Polski swego przedstawiciela, profesora Uniwersytetu kowieńskiego Birżyszkę. Profesor Birżyszko już wyjechał przez Rygę do Warszawy. Litewska Agencja Telegraficzna zaznacza, że profesor Birżyszko w swoim czasie wysiedlony został przez władze polskie z Wilna.

INCYDENT W ST. GOTHARD.

Bukareszt, 23 stycznia. Rador. (PAT.). W kołach miarodajnych zaprzeczają wiadomości podanej przez „Petit Parisien", jakoby Rumunja domagała się odroczenia wystąpienia państw Małej Ententy w sprawie incydentu w St. Gothard, aby móc się z tem wystąpieniem solidaryzować. Formuła wspólnego wystąpienia jest już ustalona. W dalszym ciągu prowadzone są rokowania co do pewnych szczegółów przy całkowitej jednomyślności poglądów między państwami Małej Ententy co do podstaw wystąpienia i sposobu postępowania.

Białogród, 23 stycznia. (PAT). „Prawda" donosi, że stały przedstawiciel Jugosławji przy Lidze Narodów w Genewie otrzymał już notę, którą ma wręczyć wspólnie z przedstawicielami rządów rumuńskiego i czechosłowackiego generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów z powodu zajść w St. Gothard. Nota zwraca uwagę generalnego sekretarza na zajście w St. Gothard i prosi go, aby sprawę tę przedstawił Lidze Narodów. Do noty dołączony jest materjał śledczy, zebrany przez państwa Małej Ententy.

Budapeszt, 22 stycznia. (PAT). Dzienniki tutejsze zaprzeczają wiadomości, podanej przez wiedeński „Abend", a powtórzonej przez inne dzienniki zagraniczne, jakoby zawartość zatrzymanych wagonów w St. Gothard miała być zastąpione przez inne przedmioty. Wiadomość powyższa jest, według dzienników budapeszteńskich, pozbawiona wszelkich podstaw. Zresztą rząd węgierski sam stwierdził, że wagony te zawierały części karabinów maszynowych, o czem doniósł również ogłoszony w sobotę węgierski komunikat oficjalny.

Londyn, 23 stycznia. (PAT). Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu" oświadcza w sprawie propozycji węgierskiej, aby Austrja zabrała wagony skonfiskowane w St. Gothard, że propozycja ta wywołuje w państwach Małej Ententy podejrzenie, iż Węgry pragną w ten sposób ewentualne kroki ze strony Ligi Narodów skierować na terytorjum Austrji.

NOWY AMBASADOR SOWIECKI W PARYŻU.

Paryż, 23 stycznia. (PAT). Nowo mianowany ambasador sowiecki Dowgalewski, przedstawiając swe listy uwierzytelniające oświadczył, iż poświęci się zacieśnieniu węzłów przyjaźni między obu krajami i dodał, że głównem zadaniem powierzonem mu przez rząd jest usuwanie wszelkiego rodzaju przeszkód stojących na drodze do rozszerzenia stosunków gospodarczych między obu krajami. W odpowiedzi prezydent Doumergue stwierdził, że z przyjemnością wysłuchał oświadczenia ambasadora o jego poświęceniu się działalności zmierzającej do utrzymania pokoju i zacieśnienia wzajemnych stosunków oraz zaznaczył, że sr-

---

i misterny w złotej kuty blasze i kamieniami barwnemi sadzony pektorał królewski. Widocznie banda rzezimieszków tu gospodarowała. Coś ich spłoszyło.

Nie zdołali bowiem zabrać, skrzyń naładowanych w pośpiechu skarbami — a nawet jeden zgubił umykając w szmatę zwiniętych osiem szczerozłotych pierścieni faraona. Coś jednak zdołali unieść — bo oto pustką szczerzy złota szafka — brak w niej posągu, zapewne boga śmierci Ozirisa. Posąg musiał być szczerozłoty... stał się więc łupem złodzieji grobów. Tu i ówdzie w pyle tysiącleci walają się pozłociste groty strzał — tam wala się perła, jakiś barwny kamień — ale naogół porządek zachowany.

Zdołali rabusie zabrać tylko drobiazgi — reszta nienaruszona — i to budzi zachwyt i podziw.

Stan zachowanych przedmiotów znakomity. Barwy malowanych skrzyń wprost nieprawdopodobne pod względem świeżości: wszystkie lśnią i połyskują — jakby dopiero co wyszły z pod pendzla malarzy. Złoto skrzy się wszystkiemi blaskami — pełne barwy posiadają kamienie i misternie wprawione szkła barwne.

Niepodobna wprost oprzeć się urokowi tronu królewskiego. Na wewnętrznej stronie oparcia — złota blacha wyobraża komnatę królewską. Młodociany monarcha siedzi na tronie, a jego nieletnia żona z wdziękiem dziecka i troską kochającej kobiety, dotyka prawicą stroju królewskiego, jakby poprawić usiłowała bogaty naszyjnik królewski. Faraon z pełną tkliwością spogląda na swoją żonę i zda się z zadowoleniem przyjmuje objawy jej troskliwej miłości. Z góry tarcza słoneczna, w postaci wszechmocnego Atona — zlewa swoje dobroczynne blaski, jakby przejawy swej opieki dla miłującej się młodocianej pary monarszej, rozkochanej w sobie, i w tem, co życie dać może...

Oparciem tronu są skrzydlate postacie dobroczynnej bogini Neftys wraz z odpowiednimi napisami. Całość pełna złota szczerego — czerni hebanu i zmatowanej bieli kości słoniowej — mało posiada przedmiotów równych doskonałością, wytwornością i elegancją!

Jedną, całą ścianę zajmowały części składowe wozów trjumfalnych królewskich. Koła połyskiwały złotą blachą — złotem obite były również, tłoczonem w misterne ornamenty i sceny drobne szory na konie. W najdrobniejszym szczególe uderzały artyzm i celowość artysty. Szczupłość miejsca nie pozwalało na przechowanie całych rydwanów. Musiano je rozbierać na części, aby móc je pomieścić w komorze grobowej. Złodzieje nie zdołali zabrać niczego, ich chciwość ograniczyła się tylko niezawodnie do paru drobnych przedmiotów.

Szczupłość miejsca, ogromna ilość drobnych, kruchych i bardzo trudnych do konserwacji przedmiotów — stwarzała mnóstwo trudności dla odkrywców. Bądź co bądź nie mógł bez wpływu pozostać okres trzech i pół, bez mała, tysiąca lat, wpływy atmosferyczne — wilgoć i t. p. czynniki.

Odkrywców czekało więc zadanie — nad wyraz trudne, o ile wprost niekiedy nierozwiązalne.

wiając lojalnie kwestję współpracy przed jakąkolwiek inną działalnością, oraz starając się o ochronę wspolnych interesów obupaństw, przysłuży się najlepiej sprawie pokoju.

NIESPODZIANKI NA KONGRESIE PANAMERYKAŃSKIM.

N. York, 23 stycznia. (PAT). Wbrew wszelkim oczekiwaniom nastąpił pierwszy jawny atak przeciw Stanom Zjednoczonym na kongresie panamerykańskim ze strony Meksyku. Mianowicie delegat meksykański zgłosił rezolucję w komisji organizacyjnej, domagającą się, aby stanowisko przewodniczącego komisji administracyjnej i stanowisko generalnego dyrektora Unji panamerykańskiej nie było, jak dotychczas zastrzeżone dla Stanów Zjednoczonych, lecz obsadzane corocznie, według alfabetycznego porządku przez republiki amerykańskie. Drugą niespodzianką na kongresie hawańskim była mowa delegata Stanów Zjednoczonych Hughesa, wygłoszona na bankiecie amerykańskiej Izby handlowej w Hawannie. Hughes wywodził, że Stany Zjednoczone nie uprawiają w Ameryce środkowej polityki agresywnej i opróżnią one także Nikaraguę, skoro tylko będzie zagwarantowany tam ład i stały rząd.

Berlin, 23 stycznia. (PAT). „Vorwärts" opatruje depeszę z Warszawy o przygotowaniach do rokowań polsko-litewskich uwagą, że Moskwa dodała dyktatorom kowieńskim odwagi do utrzymywania nadal swego stanowiska w kwestji wileńskiej. Jest rzeczą możliwą — oświadcza dziennik — że rząd Smetony i Waldemarasa zlekceważy sobie zalecania Rady Ligi Narodów.

Gdańsk, 23 stycznia. (PAT). Pisma tutejsze donoszą z Genewy, że z dniem 15 marca b. r. upływa termin urzędowania Pana Kielstrupa, delegowanego przez Radę Ligi Narodów do Dyrektorjatu Portowego w porcie kłajpedzkim. Pan Kielstrup nie zamierza kandydować na następny okres.

Depesze przedpołudniowe.

GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA.

Warszawa, 24 stycznia. (AW) Wczoraj obradowała Główna Komisja Wyborcza, rozpatrując 11 zgłoszonych list. Dziś Komisja obradować będzie w d. c. Istnieje tendencja do uznania za ważne list komunistycznych.

LISTA Nr. 1.

Warszawa, 24 stycznia. (AW) Złożona do Głównej Komisji Wyborczej Lista Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zawiera następujące nazwiska: 1) Wicepr. Bartel, 2) J. Bojko, 3) pułk. Sławek, 4) prof. Kochanowski, 5) Janusz ks. Radziwiłł, 6) E. Sapieha, 7) Min. Czechowicz, 8) Min. Staniewicz, 9) Min. Kwiatkowski, 10) Min. Miedziński, 11) M. Kościałkowski, 12) gen. Dąb-Biernacki, 13) pułk. Koc, 14) Marjan Dąbrowski. (Z dobrego źródła jesteśmy poinformowani, że podana wyżej lista nie jest pewna. P. Red.).

IZBA WYBORCZA.

Warszawa, 24 stycznia. (AW) Powołana została specjalna Izba wyborcza przy Sądzie Najwyższym pod przewodnictwem pierwszego prezesa Sądu Najwyż- W skład Izby wchodzi 24 sędziów, którzy wyrokując w liczbie 3 stanowią łącznie 8 kompletów orzekających. Izba wyborcza będzie miała za zadanie rozpatrywanie reklamacyj wyborczych, skreślonych list i wszelkich konfliktów prawnych, wynikłych na tle interpretacji ordynacji wyborczej.

„AGUDA".

Warszawa, 24 stycznia. (AW) Klerykalna żydowska „Aguda" nie zgłosiła dotąd państwowej listy do Sejmu. Stronnictwo to, jak donosi „Robotnik" do ostatniej chwili prowadziło rokowania z Blokiem rządowym o przystąpienie „Agudy" do tego Bloku. Rokowania te, prowadzone ze strony „Agudy" przez posła Kirszbauma, rozbiły się i stronnictwo wystąpić ma z własną listą państwową.

Z ostatniej chwili.

POLSKO - NIEMIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Warszawa, 24 stycznia. (AW). Podkomisje wyłonione przez delegacje niemiecką i polską do rokowań handlowych między obu temi państwami przystąpiły do omawiania sprawy współdziałania gospodarczego obu państw, w szczególności do opracowania modus vivendi w kwestii wywozu z Polski węgla, oraz importu wyrobów przemysłowych z Niemiec. Pewną różnicę zdań budzi kwestja wysokości stawek celnych.

Warszawa, 24 stycznia. (Tel. wł.). W sprawie wywozu polskich produktów hodowlanych, co jak wiadomo odgrywa pierwszorzędną rolę w rokowaniach, zarysowuje się możliwość porozumienia, które zadowoli obie strony. W sprawach górnośląskich nie należy spodziewać się odrębnego traktowania potrzeb gospodarczych Górnego Śląska, natomiast uwzględnione będzie w rokowaniach stanowisko i potrzeby Wolnego Miasta Gdańska. Konwencja paryska z roku 1920 dała Gdańskowi zupełne gwarancje, że traktat handlowy polsko-niemiecki nie będzie podpisany bez porozumienia się z Wolnem Miastem. Można na ogół wyrazić nadzieję, że rokowania handlowe w zasadniczych kwestjach zakończone będą w ciągu jednego miesiąca. Szczegółowe porozumienie będzie już kwestją przyszłości.

Z GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 24 stycznia. (Tel. wł.) Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej, głównym tematem obrad była sprawa wprowadzenia poprawek do zgłoszonych już list, poprawki takie zgłosiły listy 1 i 2; większością głosów ustalono zasadę, że poprawek zgłaszać nie wolno. W dniu dzisiejszym spodziewane jest zgłoszenie 5 list, z tego 2 białoruskich, Agudy żydowskiej i 2 lokalnych kresowych. O godz. 12-tej w nocy zgłaszanie list państwowych będzie zamknięte.

NIE KANDYDUJĄ.

Warszawa, 24 stycznia. (Tel. wł.) W uzupełnieniu informacji o zgłoszonych listach należy zwrócić uwagę, że na liście Bloku Katolicko - Narodowego niema wybitnych leaderów Z. L. N. jakoto pp. Stanisława Grabskiego, Jerzego Zdziechowskiego, Jana Harusewicza. Nie kandydują oni również w okręgach. Brak na liście także prof. Strońskiego, który kandyduje z okręgu warszawskiego. Na liście Ch. D. Piast zwraca uwagę brak p. Ponikowskiego, który w ostatniej chwili wycofał się z Bloku.

AKCJA WYBORCZA ZWIĄZKU ZIEMIAN.

Warszawa, 24 stycznia. (Tel. wł.) Związek Ziemian rozesłał do wszystkich oddziałów okólnik wzywając zarządy lokalne, aby zapewniły swym kandydatom odpowiednie miejsca na okręgowych listach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W tymże okólniku Związek Ziemian stwierdza, że wszelkie inne porozumienia organizacji o charakterze polityczno - wyborczym są wykluczone.

PROCES KS. PRAŁATA SKALSKIEGO.

Warszawa, 24 stycznia. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że wczoraj w Sądzie Najwyższym rozpoczął się proces ks. prałata Teofila Skalskiego, administratora diecezji żytomierskiej. Na czele kompletu sędziów stoi czekista Ulrich. Rolę oskarżyciela pełni również czekista Kataniauc, który jest jednocześnie naczelnikiem obozu koncentracyjnego na wyspach Sołowieckich. Broni ks. prałata adw. sowiecki Karjakin. W odczytanym akcie oskarżenia powiedziano, że ks. prałat Skalski wyzyskiwał dla wrogich względem władzy sowieckiej poczynań swobodę działalności, którą cieszył się po wyjściu wojska polskiego z Kijowa, i że działalność tę prowadził w porozumieniu z reprezentantami dyplomatycznymi i konsularnymi polskimi w Kijowie.

GIEŁDA LWOWSKA wtorek, 24 stycznia 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% 1 zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj.	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100			—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj	zł 100			—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	3/1 28	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/9 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazoli a prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	5/7 27	—·—	—·—	—·—
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	13/5 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	— —	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	27·00	27·50	27·25
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	— —	—·—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 24 stycznia 1928.

Na Giełdzie i poza Giełdą bez obrotów.

Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 48·00—49·00. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr 46·00—47·00. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr 38·00 39·00 Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40·00—41·00. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33·50—34·50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr 32·00—33·00. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32·00—33·00. Kukurudza rumuńska 34·50 - 35·50. Ziemniaki przemysłowe 5·50 - 6·00. Fasola biała 40·00 - 50·00. Fasola kolorowa 40·00 - 45·00. Fasola krasa 50·00 - 55·00. Groch ½ Victoria 55·00—60·00. Groch polny 40·00 50·00. Bobik 33·00 34·00. Mieszanka pastewna w ziarnie —·—. Wyka 30·00—31·00. Siano słodkie krajowe prasowane 7·50—8·50. Słoma prasowana 4·25—4·75. Hreczka 40·75—41·75. Len 68·00—71·00. Łubin niebieski 21·75—22·75. Rzepak zimy ex 1927 68·00—71·00. Mąka pszenna 40% 82·00 83·00. Mąka pszenna 50% 75·50—75·50. Mąka żytnia 65% 59·00—60·00. Grysik kukurudziany 49·00—50·00. Mąka kukurudziana 34·00—35·00. Otręby żytnie netto bez worka 24·25—24·75. Otręby pszenne netto bez worka 24·75—25·25. Kasza hreczana 50% całówek 50% porówek 71·00—73·00. Kasza jaglana 71·25—75·25. Kasza jęczmienna 56·50—57·50. Pęcak 54·00—55·00. Proso krajowe 42·00—44·00. Makuchy lniane 49·00—50·50. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230·00—260·00. Mak niebieski 100·00—120·00. Mak siwy 85·00 - 100·00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80. Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 stycznia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	—·—	—·—	—·—
Oslo	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	—·—	—·—	—·—
Holandja	359·60	360·50	358·70
Londyn	43·45	43·56	43·34
Nowy Jork	8.90	8·92	8·88
Paryż	35·03	35·12	34·94
Praga	26·41·5	26·48	26·35
Szwajcarja	171·70	172·13	171·27
Wiedeń	125·65	125·96	125·34
Włochy	—·—	—·—	—·—

5% pożyczka konwersyjna 66·75
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·00
pożyczka kolejowa 102·00
dolarówka 62·50 62·60 62·25
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 93·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 93·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 93·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 23 stycznia 1928.

Bank Dysk.	136·00	Wysoka	143·00
Bank Hand.	123·00	Węgiel	96·00
Bank Pol.	162·50-163·00	Nobel	39·00
Bank Zach.	33·00	Modrzejów	41·00
Bank Zw. Sp. Z	91·00	Ostrowiec	82·50-82·85
Spiess	155·00	Rudzki	49·00
Dąbrowa	65·00	Strachowice	60·50
Siła i światło	92·00 93·00		59·25—59·75
Chodorów	175·00	Ursus	12·00
Gródek	13·00	Pustelnik	34·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 19 stycznia 1928.

Bank Pzem.	105·00	Parowozy	33·50-34·00
Bank Hip.	92·00	Siersza	14·00-14·25
Tohan	13·75	Górka	90·00
Żegluga	12·00-13·00	Siersza d.	54·50
Zieleniewski	166·00	Azot	7·00
Trzebinia	0·[illegible]5	Chodorów	168·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 23 stycznia 1928.

Amsterdam	285·68	Bankverein	30·00
Belgrad	12·46¼	Bodenkredit	125·80
Berlin	168·68	Kreditanstalt	64·10
Bruksela	98·67	Anglobank	6·76
Budapeszt	123·87	Hipoteczny	—·—
Bukareszt	4·3[illegible]5	Kompas	0·98
Kopenhaga	189·55	Lande bank	26·50
Londyn	34·51⅞	Merkury	27·75
Madryt	120.85	Unionbank	—·—
Medjolan	37·47	Obrotowy	—·—
N. Jork	708·15	Kolej północna	—·—
Paryż	27·82	Zivnosteńska	—·—
Praga	20·98	Czerniowce	—·—
Sofja	5·09 8	Austr. kol. p.	27·00
Sztokholm	190·13	Kolej połudn.	13·75
Warszawa	79·38—79·66	Goleszów	—·—
Zurych	136·38	Cement	—·—
Amerykańskie	705·50	Browary	—·—
Bułgarskie	—	Alpiny	43·05
Niemieckie	168·45	Berg u. Hütten	755·00
Francuskie	27·96	Krupp	14·60
Włoskie	37·37	Poldi Hütte	—·—
Jugosłowiańskie	12·42·5	Prager Eisen	347·50
Polskie	—·—	Rima	140·80
Czeskie	—·—	Skoda	261·00
Węgierskie	123·74	Siersza	11·35
Szwajcarskie	186·05	Silesia	0·19
Angielskie	—·—	Zieleniewski	17·00
Holenderskie	—·—	Apollo	198·00
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·90
Belgijskie	—·—	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·73	Galicja	85·00
Renta lutowa	0·775	Nafta	37·50
Renta koronowa	0·541	Schodnica	10·00
Dunaj S. Adria	86·90	Rakszawa	—
Tureckie	46·50	Mrażnica	—
Bank Małop.	—·—	Tepege	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 24 stycznia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·40¾	20·40¾
Londyn	25·31	25·31¼
Nowy Jork	5·19 7/16	5·19·30
Belgja	72·36	72·35
Włochy	27·47½	27·48½
Hiszpanja	88·16	88·05
Holandja	209·55	209·55
Berlin	123·70¼	123·76¾
Wiedeń	73·20	73·20
Sztokholm	139·38	139·05
Oslo	138·20	138·20
Kopenhaga	139·05	139·05
Sofja	3·74	3·74¾
Praga	15·38½	15·38¾
Warszawa	58·20	58·25
Budapeszt	90·77½	90·77½
Białogród	9·13¾	9·14
Ateny	6·88	6·88
Konstantynopol	2·69	2·69
Bukareszt	3·21	3·21
Helsingfors	13·09	13·09
Buenos Aires	222·00	222·00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 24 stycznia 1928

Londyn	124·02	Holandja	1025·75
N. Jork	25·44	Praga	75·40
Belgja	354·50	Rumunja	15·70
Włochy	134·50	Niemcy	606·00
Szwajcarja	490·00	Wiedeń	359·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 24 stycznia 1928.

N. Jork	487·00½	Niemcy	20·45
Holandja	12·07 13/16	Szwajcarja	25·31¼
Francja	124·02	Praga	164·46
Belgja	34·99	Wiedeń	34·60
Włochy	92·05	Warszawa	43·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc V 518/27. Uchwała. Wdraża się amortyzację weksla z daty Lwów 30 maja 1927 na 400 złotych opiewającego, dnia 3 listopada 1927 płatnego, przez S. Kopelmana wystawionego, a przez Włodzimierza i Kazimierę Drzymałów — Złoczów — do zapłaty przyjętego. Posiadacz weksla winien do 60 dni w Sądzie tutejszym swe prawa do powyższego weksla zgłosić. 640

Sąd powiatowy.
Złoczów, 16 listopada 1927.

FIRMY.

Firm. 227/27. Rg. A. 128/a. Zarządza się wpisanie w rejestrze handlowym oddziale Rg. A. przy firmie „Magazyn Uniwersalny“ M. Statter Zakopane, że obecnie wyłącznym właścicielem tejże firmy jest Dr. Adolf Statter kupiec w Zakopanem przy ul. Krupówki zamieszkały i że on jest odtąd upoważnionym do wyłącznego zastępowania tejże firmy z tem, że podpisuje firmę nadal — jak poprzednio — tj. wypisując pod jej brzmieniem własnoręcznie „Dr. Statter“. 652

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 października 1927.

LICYTACJE.

E. 5351/27/19. Edykt licytacyjny. Dnia 23 lutego 1928 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja następujących realności: Księga gruntowa gmina kat. Załucze n/Pr. whl. 103 pgr. rola obsz. 422 s. k. wartość szacunkowa 250 zł., najniższa oferta 167 zł., whl. 403 pgr. 542 ogród obsz. 700 s. k. wartość szacunkowa 700 zł., najniższa oferta 467 zł., whl. 539 pgr. 347 rola obsz. 782 s. k. wartość szacunkowa 875 zł., najniższa oferta 584 zł., whl. 551 pgr. 348 rola obsz. 782 s. k. wartość szacunkowa 1000 zł., najniższa oferta 667 zł., whl. 618 pgr. 11 rola obsz. 923 s. k. wartość szacunkowa 1090 zł., najniższa oferta 727 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelarji tut. Sądu. 656

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, 6 stycznia 1928.

L. cz. E. III. 5317/26. Edykt licytacyjny. Dnia 28 lutego 1928 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw III. licytacja 1/4 części kamienicy czynszowej dwu piątrowej podpiwniczonej przy ul. Źródlanej 31 wraz z parcelą budowlaną i domem parterowym stanowiącym realność objętą whl. 2134/II. księgi gruntowej m. Lwowa. Wartość szacunkowa sprzedać się mającej nieruchomości z przynależnościami wynosi 17.254 zł. najniższa oferta 8627 zł. Roszczenia któreby powyższą licytację czyniły niedopuszczalną należy zgłosić w Sądzie najpóźniej w terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji ileże w przeciwnym razie roszczenie to na niekorzyść nabywcy w dobrej wierze odnośnie do tej realności uwzględnioneby być nie mogły. Dalsze szczegóły zawarte są w edykcie licytacyjnym umieszczone na tablicy sądowej tut. Sądu. 657

Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 31 grudnia 1927.

E. 686/27. Edykt. Dnia 6 marca 1928 godz. 12 w południe odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja 2/6 części realności objętej whl. 310 gminy Bircza miasto, składającej się z parceli budowlanej z wybudowanym na niej dwupiętrowym budynkiem. Wartość szacunkowa wynosi 15.237 zł. 95 gr. **Najniższa oferta** wynosi 7.618 zł. 98 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy 658
Bircza, dnia 18 stycznia 1928.

E. 500/27/14. Edykt licytacyjny. Dnia 27 lutego 1928 o godzinie 9 rano w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 odbędzie się publiczna sprzedaż realności 1/4 części pryw. 894, 895, 897, 898 pb. 657, 1/4 pgr. 3104/1, 3105/2, 3106/1, 3107/2 i 3108/1 gminy kat. Skołoszów. Cena szacunkowa 750 zł. i 750 zł., cena wywołania 500 zł. i 500 zł. Prawa uniemożliwiające sprzedaż mają być przed rozpoczęciem terminu licytacyjnego sprzedaży w tutejszym Sądzie wyłożone, w przeciwnym bowiem razie nie mogą być podnoszone na korzyść nabywcy w dobrej wierze.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, 29 października 1927. 654

E. 2137/27/9. Edykt licytacyjny. Na żądanie Semka Michaliszyna odbędzie się dnia 1 marca 1928 o godzinie 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 2 w Złoczowie licytacja realności whl. 213 i 483 gm. kat. Stronibaby. Wartość szacunkowa ad 1) 700 zł., ad 2) 400 zł. 639

Sąd powiatowy. Oddział III.
Złoczów, dnia 20 stycznia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Województwo Stanisławowskie.
L. AD. 687 ex 1928.

Stanisławów, dnia 18 stycznia 1928.

Feiga Leja i Izrael Wilfowie, wnieśli prośbę wodny w Mizuniu starym.

OBWIESZCZENIE.

Feiga Leja i Izrael Wilfowie, wnieśli prośbę o udzielenie im wodno-prawnego konsensu na utrzymywanie młyna wodnego w Mizuniu starym (powiat doliński) i wypisanie odnośnego prawa wodnego do księgi wodnej.

Przedłożony przez nich projekt hydrotechniczny obejmuje budowę młyna o 3 kamieniach na parcelach gr. lk. 3932, 3937, parc. bud. 486 i 487 w gminie kat. Mizuniu starym.

Zakład wodny ma być poruszany wodą z rzeki Mizunki ujętą jazem i doprowadzoną do zakładu wodnego zapomocą śluzy wpustowej i młynówki.

Celem zbadania dopuszczalności udzielenia wodno-prawnego zezwolenia na powyższe urządzenie wodne zarządzam po myśli Rozdziału II. części szóstej ustawy wodnej z 19 września 1922 Dz. ust. Nr. 102 wodno-prawne dochodzenie na miejscu w dniu 28 lutego b. r. (dwudziestego ósmego) o godzinie 10 rano.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że plany i opisy techniczne powyższych urządzeń wodnych są wyłożone do wglądu w Starostwie Dolinie w godzinach urzędowych.

Ewentualne zarzuty przeciw wydaniu zezwolenia na projektowane urządzenie wodne można zgłosić pisemnie lub ustnie w Starostwie w Dolinie do dnia 17 lutego br., a najpóźniej przy dochodzeniu komisyjnem na miejscu na ręce przewodniczącego komisji, w przeciwnym razie interesowani tracą do nich prawo i mogą przeciw ewentualnemu szkodliwemu działaniu nadanego prawa, żądać tylko wzniesienia i utrzymywanie urządzeń, zapobiegających szkodzie, albo też odszkodowanie, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić. 586

Za Wojewodę:
(—) **Neuman.**

Urząd Wojewódzki lwowski.
L. SA. 16142 ex 1927 r.

We Lwowie, dnia 16 stycznia 1928 r.

Adam Romer — o wpis do księgi wodnej młyna wodnego w Wierzbicy.

OGŁOSZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 936 Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości, że Adam Romer, imieniem własnem, Heleny Geppertowej i Stefana Romera wniósł prośbę o utrzymanie w mocy po myśli art. 252—254 powołanej ustawy prawa piętrzenia wody rzeki Sołokiji celem poruszania młyna turbinowego i utrzymywania stawu przy młynie w Wierzbicy.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznem wyjaśniającem sposób wykonania budowli i urządzeń będą wyłożone do publicznego wglądu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie (I-sze piętro pokój Nr. 55) oraz w Starostwie w Rawie ruskiej w czasie od dnia 7 do 20 lutego 1928, dokąd też wolno wnosić podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko uznaniu powyższego prawa jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wpłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 23 lutego 1928 godz. 8 rano.

Punkt zborny Komisji przy młynie w Wierzbicy.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw uznaniu powyższych praw żadnych zarzutów, tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania uznanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających szkodzie, lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić.

Wreszcie Urząd Wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec ograniczeniom użytkowanie zamierzone przez petentów — nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego. 661

Za Wojewodę:
(—) **Leurman**
Naczelnik Wydziału.

Urząd Wojewódzki lwowski.
L. SA. 16134 ex 1927 r.

We Lwowie, dnia 16 stycznia 1928 r.

Teresa Landau — o wpis do księgi wodnej młyna w Rzeczycy.

OGŁOSZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 936 Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości, że Teresa Landau, wniosła prośbę o utrzymanie w mocy po myśli art. 252—254 powołanej ustawy prawa piętrzenia wody potoku Rzeczycy, celem poruszania młyna wodnego turbinowego w Rzeczycy na parceli budowlanej l. k. 82 i stawu na parceli l. k. 283, 642, 643 i 685 w Rzeczycy.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznem wyjaśniającem sposób wykonania budowli i urządzeń będą wyłożone do publicznego wglądu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie (I-sze piętro pokój Nr. 55) oraz w Starostwie w Rawie ruskiej w czasie od dnia 1 do 15 lutego 1928, dokąd też wolno wnosić podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko uznaniu powyższego prawa jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wpłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 18 lutego 1928 godz. 8 rano.

Punkt zborny Komisji przy młynie Teresy Landau w Rzeczycy.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw uznaniu powyższych praw żadnych zarzutów, tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania uznanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających szkodzie, lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić.

Wreszcie Urząd Wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec ograniczeniom użytkowanie zamierzone przez petentów — nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego. 662

Za Wojewodę:
(—) **Leurman**
Naczelnik Wydziału.

Urząd Wojewódzki lwowski.
L. SA. 15884 ex 1927 r.

We Lwowie, dnia 16 stycznia 1928 r.

Marja Ederowa — o wpis do księgi wodnej młyna wodnego w Poddębcach.

OGŁOSZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 936 Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości, że Marja Ederowa, właścicielka dóbr w Poddębcach — wniosła prośbę o utrzymanie w mocy po myśli art. 252—254 powołanej ustawy prawa piętrzenia wody rzeki Sołokiji, celem poruszania młyna wodnego na parceli bud. l. k. l, w Poddębcach.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznem wyjaśniającem sposób wykonania budowli i urządzeń będą wyłożone do publicznego przeglądu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie (I-sze piętro pokój Nr. 55) oraz w Starostwie w Rawie ruskiej w czasie od dnia 7 do 20 lutego 1928, dokąd też wolno wnosić podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko uznaniu powyższego prawa jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wpłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 24 lutego 1928 godz. 8 rano.

Punkt zborny Komisji przy młynie Marji Ederowej w Poddębcach.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw uznaniu powyższych praw żadnych zarzutów, tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania uznanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających szkodzie, lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić.

Wreszcie Urząd Wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec ograniczeniom użytkowanie zamierzone przez petentów. — nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego. 663

Za Wojewodę:
(—) **Leurman**
Naczelnik Wydziału.

P. Dr. Józef Grossfeld adwokat w Przemyślu, zgłosił zamiar przeniesienia siedziby urzędowej do Żmigrodu, w okręgu Izby Krakowskiej.

Z Wydziału Izby Adwokatów. 624
Przemyśl, dnia 12 października 1927.

Prez. 185 18/28. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie ustanowił dla posiedzeń Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Stanisławowie w roku 1928 przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Filemona Metellę a zastępcami Sędziów Sądu okręgowego Światosława Szankowskiego, Jana Gabrusiewicza, Jana Kasparka, Zdzisława Wiszniowskiego, Klemensa Kulczyckiego, Aleksego Salaka, Stanisława Staszewskiego, Władysława Lisowskiego, Stanisława Rubczaka i Włodzimierza Krupkę.

Stanisławów, dnia 18 stycznia 1928. 621
Prezes Sądu okręgowego.
Metella.

Prez. 179. 18. L/28. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zamianował dla pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Samborze dnia 5 marca, 11 czerwca, 10 września i 26 listopada 1928 o godzinie 9 rano się rozpoczynających, przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Jana Żurawskiego i sędziów Sądu okręgowego Władysława Donichta, dra Zygmunta Hołobuta, Dra Juljusza Łopuszańskiego, Aleksandra Kuczerę, Jana Wasyłyka, Wincentego Stafińskiego i Jana Kozbura. 597

Sambor, dnia 18 stycznia 1928.
Prezes Sądu okręgowego.

Cw. III. 4222/27. Edykt. Strona powodowa Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział we Lwowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Helenie hr. Dzieduszyckiej o 900 zł. do Cw. III. 4222/27. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Maurycego Rotha adwokata we Lwowie Sykstuska 8 kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 602

Sąd okręgowy cywilny j. handl. Oddział III.
Lwów, dnia 24 listopada 1928.

Cg I. c. 3/28/1. Edykt. Strona powodowa Samuel Knoll wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Jędrzejowi Młynarskiemu o 70 dol. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27 stycznia 1928 godz. 9 przedpoł. w tym sądzie biuro Nr. 11. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Paleha adwokata w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 638

Sąd okręgowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 7 stycznia 1928.

Cg XI 16/28/1. Edykt. Strona powodowa: Aniela z Łasiów Figusowa z Czarnego Dunajca wniosła skargę przeciw stronie pozwanej: Władysławowi i Annie z Miętusów Mikosiom z Załucznego o zeznanie dokumentu do intabulacji zdolnego co do realności whl. 652 gm. Czarny Dunajec etc. do Lcz. Cg XI 16/28/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9 lutego 1928 o godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 116. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej Anny Mikoś jest nieznane, ustanawia się Władysława Mikosia w Załucznem kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się stawi nie nie ustanowi pełnomocnika. 651

Sąd okręgowy, Oddział XI.
Nowy Sącz, dnia 6 stycznia 1928.

Cg I a. 6/28. Edykt. Strona powodowa Franciszka Bijak ż. Wojciecha w Chłopach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wojciech Harhala o 2270 zł. do L. cz. Cg I a, 6/28. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 25 stycznia 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 134. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się pana Dra Jackowskiego adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 653

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sambor, dnia 10 stycznia 1928.

UPADŁOŚCI.

S 3/27/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Emila vel Meilecha Blasbalga kupca i właściciela raelności w Tarnowie, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, dla którego ustanowiono kuratorem w niniejszej sprawie Dra Henryka Grunberga adwokata w Tarnowie. Komisarz konkursowy Władysław Kapa, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca masy konkursowej Dr. Abraham Salz adwokat w Tarnowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 2 grudnia 1927 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 grudnia 1927. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 11 stycznia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem biuro Nr. 14. 623

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19 listopada 1927.

S 11/27/18. Sąd Apelacyjny we Lwowie jako Sąd rekursowy w sprawie konkursowej Józefa Ellenberga kupca we Lwowie, wskutek rekursu krydytarjusza od uchwały Sądu okręgowego cywiln. we Lwowie z dn. 23 września 1927 lcz. S. 11/27/1 którą otworzono postępowanie konkursowe do majątku rekurenta powziął następującą uchwałę: Rekurs się uwzględnia zaczepioną uchwałę się zmienia i wnioskom Gal. Tow. Naft. „Galicja“ we Lwowie i fy. Fuchs i Grünberger we Wiedniu, otwarcie konkursu do majątku rekurenta odmawia się. 610

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 22 listopada 1927.

Sa 32/25/17. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Norberta Landaua we Lwowie, Serbska 15 jest zakończone. 611

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 10 maja 1927.

Sa 9/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Hirscha Morah zwanego Fried, kupca we Lwowie, Boimów 11. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Andrzej Juljan Matkowski adw. we Lwowie, Batorego 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 26 marca 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 12 marca 1928. 612

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 17 stycznia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 225/27. Tomko Pyłypów syn Jurka urodzony 22 stycznia 1890 w Myszkowcach, Matii Pełypów syn Jurka urodzony 17 lutego 1893 w Myszkowcach powołani zostali do byłej armji austrjackiej w roku 1914 i ślad po nich zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionych Sąd lub kuratora Dra Reichbeina w Czortkowie do 10 lipca 1928. 643

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 20 grudnia 1927.

T. 259/27/3. Jakób Derkacz z Sosolówki, żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kolma w Czortkowie do dnia 10 lipca 1928. 644

Sąd okręgowy.
Czortków, 14 grudnia 1927.

Ogłoszenia prywatne.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19. pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.